

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 23-GO LISTOPADA 1928 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 324

KARTEL PRZĘDZY W ŁÓDZI.

Od 1-go stycznia 1929 r. produkcja przedzy bawełnianej będzie skontyngentowana. — Porozumienie cennikowe. — Ostre represje kredytowe. — Europeizacja rynku przedzy. Sprawa kartelu tkanin.

Akcja organizacji rynku włókienniczego, pchnięta na realne tory przez inicjatywę p. Deweya da w najbliższej przyszłości zupełnie

KONKRETNE REZULTATY.

Należy się spodziewać, iż porozumienie przedsiębiorców, które zasadniczo zostało osiągnięte, zostanie ujęte w ramy formalnej umowy. Nie będzie ona gwarantowana żadnymi sankcjami, ale nazwano ją przedstawiać się będzie jako najczystsze „gentlemen-agreement”.

Zdolność życiową nabierze porozumienie przedsiębiorców, dzięki

PATRONATOWI RZĄDU,

który nie będzie się wahał użyć całego swego autorytetu, aby nielegalnych kontrahentów zmusić do uległości.

W tych warunkach wszystkie przedsiębiorstwa bawełniane okręgu łódzkiego, na skutek niewypowiedzianej narazie groźby, uważały za nieodzowne przystąpienie do „porozumienia przedsiębiorców”.

Tak więc również ze strony „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”, która dotychczas miała inne poglądy na program produkcyjny w naszym przemyśle, nastąpiło zgłoszenie do porozumienia.

Porozumienie przedsiębiorców, nastąpiło w formie kartelu kontyngentowego. Narazie jeszcze opracowywane są kontyngenty produkcyjne dla wszystkich przedsiębiorstw bawełnianych. Członkowie kartelu będą mieli prawo wyprodukować swój kontyngent, w okresach tygodniowych na jedną lub też dwie zmiany.

Kartel nie będzie narazie obejmował

POROZUMIENIA CO DO CEN.

Istnieje jednak dążność, aby już w najbliższym czasie przedsiębiorstwa bawełniane USTALAŁY CENY PRZĘDZY ZA WZAJEMNEM POROZUMIENIEM.

Możliwe więc jest, iż z czasem kartel kondycyjny zostanie rozszerzony również na kartel cennikowy. Pewne jest, iż w najbliższym czasie nie może być mowy o utworzeniu syndykatu przedsiębiorców.

któryby w rękach swych zcentralizował całą sprzedaż przedzy. Takiej piłki Łódź narazie nie jest w stanie przebić.

Wypada jeszcze wspomnieć coś

O SANKCJACH.

Najgroźniejszą i pierwszą zarazem sankcją na wypadek wylamania się z „porozumienia dżentelmenów” będzie

BEZAPELACYJNE COFINIĘCIE

KREDYTÓW

w Banku polskim oraz banku gospodarstwa krajowego. O ileby to nie skutkowało, zostanie ogłoszony

BOJKOT ŻYRA

firmy wylamującej się. Skutkiem tego byłoby zamknięcie kredytów w bankach prywatnych, które uczynią to na życzenie ministerstwa skarbu oraz Banku polskiego.

Poruszona jest również możliwość

zwrócenia się do

AMERYKAŃSKICH DOSTAWCÓW

BAWEŁNY

oraz londyńskich banków akceptowych, z prośbą o cofnięcie kredytów tym przedsiębiorstwom, któreby, mimo wyżej wspomnianych represji, nie chciały respektować umowy kartelowej. Projektodawcy tej sankcji uzasadniają jej racjonalność rozmiarem szkód, jakie wyrządzić może rynekowi włókienniczemu przedsiębiorstwa, która chciałaby rozbić kartel.

Dopuszczalność tego środka represyjnego nie została narazie zdecydowana.

Kartel zmierzać będzie do

EUROPEIZACJI RYNKU PRZĘDZY.

Pierwszym krokiem miałyby być przystosowanie cen przedzy do poziomu notowań bawełny. Istnieje silna wola do zakończenia obecnego stanu, polegającego na zupełnym braku zależności między ceną surowca a przedzy. Jest do wodom chorobliwego stanu rynku, skoro nieomal typowym stało się zjawisko, iż PRZY ZWYŻKOWEJ TENDENCJI BAWELNY CENY PRZĘDZY SPADAJĄ.

Kartel rozpocząłby swą działalność od 1 stycznia 1929 r.

O wiele mniej pomyślnie przedstawia się sprawa

KARTELU TKANIN.

Nie należy się spodziewać, by tkanie bawełniane doszły w najbliższym czasie do porozumienia. Rynek bawełnianej manufaktury zostanie częściowo

AUTOMATYCZNIE UREGULOWANY przez skontyngentowanie, t. j. praktycznie biorąc, ograniczenie produkcji przedzy.

Red. Antoni Beaupre wiceprezesem międzynarodowej federacji dziennikarskiej.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Do Warszawy nadeszła wiadomość o przebiegu wyborów do międzynarodowej federacji dziennikarskiej, której zjazd odbywa się we Francji w miejscowości Dijon. Delegacja francuska i angielska wysunęły w sposób stanowczy na prezesa federacji Niemca, redaktora politycznego „Vossische Zeitung” p. Geronga Bernhartha, proponując jednocześnie, aby na dwa stanowiska wiceprezesa wybrać Polaka i Belgijczyka. Po dłuższej dyskusji i po głosowaniu prezesem został wybrany p. Bernhardt, a wiceprezesami zostali dr. Antoni Beaupre, red. „Czasu” krakowski oraz p. Duvaerts (Belgia).

Przyjęcia na cześć Sir Erica Drummonda.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj w dalszym ciągu przyjęć, jakie odbywają się na cześć sir Erica Drummonda i Sugimura, odbyło się śniadanie u premiera Bartla, a wieczorem obiad w poselstwie angielskim. Po poł. obaj goście wygłosili odczyt w uniwersytecie. W sobotę po południu w pałacu prezydium rady ministrów odbędzie się przyjęcie dla prasy z udziałem obu gości.

Nad czym obradowała rada ministrów.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi przyjęto do zatwierdzającej wiadomości zamknięcie rachunków państwowych za lata 1923—24—25, upoważniając jednocześnie ministra skarbu do przedstawienia tych sprawodań sejmowi dla zatwierdzenia. Oprócz tego rada ministrów załatwiła kilka wniosków nominacyjnych.

Chłopi przeciw podwyższeniu podatku gruntowego.

Warszawski korespondent „Republiki” (B) telefonuje:

Wczoraj po poł. w sejmie odbyło się posiedzenie powołanej niedawno do życia „Komisji obrony republiki” wylononej, jak wiadomo z trzech stronnictw lewicowych, a mianowicie: PPS, „Wyzwolenia” i „Stronnictwa chłopskiego”, zaproponowali głosowanie za odrzuceniem już w pierwszym czytaniu projektu, podwyższającego podatek gruntowy.

Fakt, że miasta, handel i przemysł płać podatki trzykrotnie wyższe niżeli ludność wiejska — w dalszym ciągu dla przedstawicieli chłopów nie istnieje.

P.P.S. posiada jednak horyzonty szersze, i dlatego bynajmniej przedstawiciele jej nie byli tak rozentuzjazzowani pro-

jektem swych kolegów chłopów.

Przedstawiciele socjalistów nie mogą choćby dlatego zgodzić się na odrzucenie podatku gruntowego, gdyż rząd zapowiedział wyraźnie, że jeżeli będzie odrzucony choćby tylko jeden z projektów, to wycofa również trzy pozostałe, pomiędzy którymi znajduje się przeciw projekt stałego podatku majątkowego, na uchwaleniu którego socjalistom zależy. Po dłuższych obradach posiedzenie stronnictw lewicowych skończyło się bez rezultatu i bez wydania komunikatu. W tym stanie rzeczy można przypuszczać, że na dzisiejszym posiedzeniu sejmu znajdzie się większość za odesłaniem projektów rządowych do komisji, a oto chodzi rządowi.

Dr. Hermes przybywa do Warszawy aby wznowić rokowania handlowe z Polską.

Berlin, 22 listopada. (Polska Agencja Telegraficzna)

Jak donosi „Vossische Zeitung” narady gabinetu rzeszy w sprawie kontynuowania rokowań handlowych z Polską, postąpiły tak dalece, że przewodniczący

delegacji niemieckiej dr. Hermes w początkach lub połowie następnego tygodnia wyjeżdża do Warszawy, aby tam podjąć rokowania z przewodniczącym delegacji polskiej ministrem Twardowskim.

Ustalenie kontyngentu towarów polskich, które mają być eksportowane do Rosji.

Moskwa, 22 listopada.

Wczoraj wyjechał do Warszawy radca tutejszego poselstwa polskiego, celem poinformowania rządu, w sprawie mających się rozpocząć w przyszłym tygodniu rokowań, Rosji sowieckiej i Polski, co do ustalenia kontyngentów towa-

rów na rok przyszły. Jak wiadomo, rok gospodarczy handlowy, między Polską a Sowiecami zakończył się 1 listopada. Kontyngenty towarowe mają za zadanie zrównoważyć eksport Polski do Sowieców z importem sowieckim do Polski.

Urzednicy państwowi domagają się wypłacenia dodatku mieszkaniowego.

Warszawa, 22 listopada. (Agencja Telegraficzna „Express”)

W dniu wczorajszym minister skarbu Czechowicz przyjął delegację zrzeszonych związków urzędniczych, która przedstawiła p. ministrowi postulaty pracowników państwowych.

Związki urzędników w wystawiają żądania wypłacenia wszystkim urzędnikom państwowym, zaległego od nowego roku dodatku mieszkaniowego.

Dodatek stanowiłby 70 proc. miesięcznej pensji. Nadto urzednicy domagają się wypłacenia dodatku drożyznianego od lipca, w wysokości 60 proc. Pan minister przyrzekł postulaty te przedstawić na jednym z najbliższych posiedzeń rady ministrów.

Kapitan parowca „Samos”

odznaczony za uratowanie majorów Kubala i Idzikowskiego.

Berlin, 22 listopada. (Polska Agencja Telegraficzna)

„Niemieckie Towarzystwo Ratowania Rozbitków Okrętowych” odznaczyło srebrnym medalem fundacji towarzystwa kapitana i drugiego oficera parowca „Samos”, który w sierpniu r. b. uratował polskich lotników transatlantycznych Idzikowskiego i Kubala.

Zamach na przywódcę faszystowskiego.

Turyń, 22 listopada. (Agencja Telegraficzna „Express”)

Wczoraj dokonano tu zamachu na miejscowego przywódcę organizacji faszystowskiej Bertollego. Żona Bertollego otrzymała kosz kwiatów, w którym znajdował się materiał wybuchowy, eksplodujący. Bertolli wraz z żoną odnieśli ciężkie rany. Stan ich jest beznadziejny.



Dziś i dni następnym!

EMIL JANNINGS

„Ostatni Rozkaz”

Kreacja ta przewyższa wyświetlany ostatnio film „Niepotrzebny człowiek”

w II-gim
amerykańskim
filmie

Początek o godz. 4.30 pp.

Passe-Partout i bilety ulgowe nieważne.

Dziennikarze włoscy o Polsce.

Polacy pracują usilnie nad odbudową kraju i wzmocnieniem autorytetu i siły państwa.

Rzym, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziennikarze włoscy, podróżujący po Polsce, okazują w dalszym ciągu żywe zainteresowanie sprawami politycznymi, dotyczącymi najważniejszych aktualnych kwestii polskich.

„Tribuna” zamieszcza na pierwszej stronie długi artykuł swego korespondenta Baratelliego p. t.: „Polska, która się odradza”. Artykuł stwierdza na wstępie, że polacy dali przez półtora wieku dowody nieugiętości i żywotności ducha narodowego. Z kolei Baratelli powiatarza, stawiane przez wielu polityków zagranicznych, pytanie, czy odrodzona Polska znajdzie się dla społecznego zorganizowania się oraz sprostaną swą misję historyczną, która pozostała dziś ta sama, co przed półtora wiekiem i która jest powodem, iż polacy usposobieni są równie wrogo dla panslawizmu, jak i dla pangermanizmu. Autor artykułu odwołuje się na te pytania kategorię „tak”, a to na zasadzie tego, co Polska w okresie 10-ciu lat swego nowego życia państwowego zdołała już dokonać. Żadne państwo, nowopowstałe po wielkiej wojnie, nie miało takich trudności do zwalczania, jak Polska, tak, że właściwie od dwóch lat dopiero pracuje się poważnie nad wzmocnieniem autorytetu siły państwa. Dąży się tu do ekonomicznego podniesienia państwa, do udoskonalenia armii oraz do zrównoważenia sił politycznych w narodzie. Cele te musi Polska osiągnąć szybko, wobec tego, iż znajduje się w ciągłym niebezpieczeństwie zarówno ze strony Niemiec, jak i Rosji, które to państwa są wrogo dla niej usposobione i nie przestają zrećnie zaogniać zagadnienia mniejszości narodowych. Baratelli stwierdza przytem, że Polska okazuje swym mniejszościom niesłychaną lojalność, przyznając im maksymalne swo-

tatu wersalskiego. Baratelli zaznacza, że Polska może nawet grzeszyć zbyt wielką liberalnością w traktowaniu mniejszości.

Polska dała dowód zdolności konstruktywnych swego narodu—pisze Baratelli—stwarzając wojsko, stojące na wysokości wymagań współczesnych, karne, posłuszne wodzom, dobrze wyposażone, przetrzymane wysokim duchem wojskowym i nie podlegające wpływowi politycznym. Polska aczkolwiek dąży do pokoju, nie chce i nie może być zwolenniczką teorii ogólnego rozbrojenia, gdyż ma 5000 kilometrów otwartej granicy do obronienia, a naród

rozumie, że jego własne wojsko, chociażby go drogo kosztowało, lepiej obroni granice, niż jakiegokolwiek traktaty międzynarodowe. Polska otrzymała już raz w ciągu swych dziejów straszliwą naukę, kiedy trzej zaborcy przez otwarte i niemal niebronione granice weszli do serca kraju i podzieliли go między siebie. Nauka wyszła jednakże polakom dzisiaj na korzyść. Polska odrodzona posiada mocną armję, która w razie potrzeby może sobie poradzić z najazdem. —kończy Baratelli artykuł, nacechowany szczerą sympatją dla Polski i głębokim wniknięciem w naszą sytuację polityczną.

Eksplzja w Vincennes była dziełem wywrotowców.

Paryż, 22 listopada.

Sledztwo w sprawie eksplozji w magazynach amunicji w Vincennes wykazało, iż prawdopodobnie eksplozja została spowodowana zbrodniczym zamachem. Możliwe, że eksplozja była następstwem akcji szpiegów zagranicznych.

Liczba ofiar w ludziach nie powiększyła się, ponieważ większa część rannych odniosła tylko lżejsze pokaleczenia.

Szkody materialne są olbrzymie. Cały magazyn, który był chroniony murami grubości 52 cm. z masywnego żelazobetonu, został w samym środku zupełnie przerwany.

Eksplzja była tak gwałtowna, że części trupów poszarpanych robotników zostały rzucone o kilkaset metrów od miejsca wybuchu. Głowe jednego z robotników oderwaną od kadłuba znalaziono na żelaznym płocie, ogradzającym terytorjum fabryki.

Rewolucja studencka w Oxfordzie Studenci usiłovali zająć siłą gmach uniwersytecki.

Berlin, 22 listopada.

W Oxfordzie doszło do gwałtownych awantur i niepokojów studenckich. Przed gmachem prorektora zebrało się około 1.000 studentów, którzy protestowali przeciwko zastrzeżeniu niektórych przepisów uniwersyteckich.

Grupa zamaskowanych studentów, przejeżdżając samochodem koło budynku prorektora, obrzuciła go kamieniami, wybijając prawie wszystkie szyby.

Kilku studentów usiłowało dostać się do wnętrza budynku na podstawie sfalszowanego wezwania.

Gdy to się nie udało, studenci zaalarmowali fałszywie straż pożarną, usiłując w zamieszaniu jakie wynikię oparować wewnątrz gmachu. Przeszkodziła temu policja i służba budynku. Władze uniwersyteckie podjęły energiczne kroki w celu wykrycia organizatorów i przywódców spisku.

Zmiany w dyplomacji niemieckiej Dalsza akcja Stresemanna w sprawie zmniejszenia odszkodowań.

Berlin, 22 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa berlińska donosi, że prezydent Hindenburg przyjął dziś w południe ministra Stresemanna na dłuższej audjencji.

„8 - Uhr Abendblatt” twierdzi, że

konferencja między prezydentem Hindenburgiem i min. Stresemannem dotyczyła sprawy obsadzenia ambasady niemieckiej w Moskwie. Wobec odwołania ambasadora niemieckiego w Rzymie von Neuratha, jako najpoważniejsi kandydaci na to stanowisko wymieniani są pp. ambasador niemiecki w Angorze Nardolny i obecny kierownik wydziału wschodniego w urzędzie spraw zagranicznych i b. radca legacyjny w Warszawie von Dirksen.

— Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że Ameryka wysła nieoficjalnie obserwatora na konferencję reparacyjną.

Poniedziałkowe posiedzenie

komisji budżetowej zapowiada się sensacyjnie.

Warszawa, 22 listopada.
(Agencja Telegraficzna „Express”)

Następne posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej przy współudziale premiera Bartla odbędzie się dopiero w poniedziałek. Posiedzenie to zapowiada się nader sensacyjnie ze względu na wniosków postawionych przez Czetwertyńskiego (Klub narodowy) i Czaplińskiego (PPS.) w sprawie wyjaśnienia rządowych co do przekroczenia budżetu o 500 milionów złotych, nad to w dyskusji zabiorą głos członkowie przedstawiociele stronnictw politycznych, sejmowych. Wyjaśnienie będzie udzielał minister Czechowicz i premier Bartel.

Pociąg najechał na samochód.

Dr. Nawrocki i jego żona ciężko ranni.

Toruń, 22 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Wczoraj w południe pociąg osobowy z Bydgoszczy najechał przed stacją Szczepice na niezamkniętej rampie na samochód, kierowany przez jadącego z żoną dr. Nawrockiego, naczelnika robót publicznych województwa pomorskiego.

Inż. Nawrocki doznał złamania obu nóg. Pani Nawrocka doznała złamania jednej nogi oraz wstrząsu mózgu.

Strażnik kolejowy, który nie zamknął rogatki, został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Katastrofa kolejowa pod Pragą

4 osoby poniosły śmierć.

Praga, 22 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na linii kolejowej Praga—Znojmo, pociąg pospieszny zderzył się z pociągiem towarowym na dworcu w Nimburgu. Dwie kobiety, dziecko i urzędnik kolejowy ponieśli wskutek zderzenia śmierć. Nadto trzydzieści osób jest rannych.

Porażonego prądem burmistrza

zakopano w ziemi.

Berlin, 22 listopada.

Antoni Kuczera, 38-letni burmistrz Rakowa na Morawach doznał ciężkiego porażenia prądem elektrycznym ze swej wadliwie izolowanej lampy stołowej.

Wezwana akuszerka poleciła nieprzytomnego burmistrza zakopać w ziemi. Po godzinie wydobyto z ziemi trupa, gdyż skutkiem przygniecenia a także pierś siołowej grubą warstwą ziemi burmistrz udusił się.

Przeciw akuszerce wdrożono postępowanie karne.

LEKARZ-DENTYSTA

IRLICHT

Przyjmuje od 3—8

Narutowicza № 32.

— Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że Ameryka wysła nieoficjalnie obserwatora na konferencję reparacyjną.

DYWAN PERSKI

jest wartościowym prezentem gwiazdkowym!

Nabyć na WYSTAWIE DYWANÓW PERSKICH która trwać będzie do soboty dnia 24 b. m

w Grand Hotelu (Mała Sala)

Czynna od 10 rano do 10 wiecz.

SARKIS KARABETIAN.

Bitwa na ulicach Berlina.

Nacjonaliści napadają na robotników.

Berlin, 22 listopada.

Ubiegłej nocy doszło przy Wassertorstrasse do bójki i strzelaniny między hitlerowcami a robotnikami.

Jeden z robotników ranny ciężko kulą rewolwerową w brzuch dogorywa w szpitalu.

Zaalarmowana policja aresztowała trzech uczestników bójki, ratując ich w ten sposób przed samosądem ze strony hitlana.

body i najskrupulatniej przestrzegając swych zobowiązań, wynikających z trak-

Nadszedł
I-y TRANSPORT
najlepszych

KALOSZY i SNIEGOWCÓW

Krajowego wyrobu

znanych wielkich Zakład Przemysł. istn w Łodzi od 1865 r

F. W. Schweikert.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składach fabrycznych wyrob. gumowych

B. BOY i S-ka

Łódź, Piotrkowska 154 (nowy gmach) tel. 41-96.

WARSZAWA, Senatorska 31, tel. 505-54, 209-32.

WYCIĄGNIĘTA DŁOŃ.

Przemówienie p. premiera Bartla na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej było miłą niespodzianką dla tych wszystkich, którzy nie zrezygnowali jeszcze z możliwości współpracy z rządem. Wbrew oczekiwaniu, p. premier, patrząc w oczy oponentom, zachował różowy humor i, sygnując dźwiękami równocześnie poważnie akcentował chęć i gotowość rządu do poddania się kontroli przedstawicielstwa narodowego.

Jest to tem bardziej interesujące, że właśnie w dniach ostatnich w sferach politycznych rozpowszechniła się wiadomość o rzekomych zamiarach pewnych kół, aby przez zaostrzenie tarć rządowo - sejmowych doprowadzić do wybuchu.

Podczas trwania znanego incydentu pomiędzy pp. posłami Stawkem i Niedziałkowskim, tu i ówdzie na łamach prasy pojawiło się niejasne echo rzekomych „faszystowskich“ usiłowań t. zw. „grupy pułkowników“, która rzekomo nawet w łonie B.B. prowadzi politykę odosobnioną, wręcz wrogą sejmowi, dążącą do zmiany konstytucji przez jej oktrojowanie. Niedawno na tem nieljesu przytaczaliśmy głos monarchistycznego wileńskiego „Słowa“, które radośnie podkreślało ten konflikt, twierdząc, że nareszcie musi dojść do zatamania się rządowej linii demokratycznej i do radykalnej reformy w kierunku reakcji. Tymczasem fakty bynajmniej nie potwierdziły tych czarnych przypuszczeń. Przed trzema zaledwie dniami p. premier Bartel podejmował obiadem prezydentem grupy B. B., zaznaczając tem samem, że między nim a p. posłem Stawkem nie tylko nie ma tarć i nastrojów wrogich, ale odwrotnie, panuje jednomyślność i przychylność. Mowa p. premiera na komisji budżetowej, o czem pisaliśmy na wstępie, jest znów dowodem, że wszystkie czynniki prorządowe zgadzają się na współpracę z arcydemokratyczną instytucją sejmową i nie uchylają się od kontroli przedstawicielstwa narodowego.

Jesteśmy zwolennikami jasnych sytuacji i jasnych ustrojów państwowych. Nie ulega kwestji, że od dwóch i pół roku ustroj nasz jasny nie jest. Ze konstytucja, pisana 17 marca 1921 roku, wraz ze wszystkimi poprawkami, które nastąpiły w ostatnim okresie, nie odzwierciedla polskiej praktyki państw. Czynnikiem dominującym w polityce zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej, czynnikiem, od którego w każdej chwili, zarówno personalnie, jak i rzeczowo, uzależniony jest każdy element polskiego życia politycznego — bez wątpienia jest Marszałek Piłsudski. W znaczeniu swego niesłychanego metalnego autorytetu, w znaczeniu swojej siły i rozumu stanu, marszałek Piłsudski jest niewątpliwie dyktatorem, chociaż nigdzie to nie jest napisane, ani uchwalone. To jest pewnik, którego nie potrzeba dowodzić.

Po przewrocie majowym głosiliśmy zasadę, że ten stan rzeczy należy ujawnić, że dyktatura w Polsce, ewentualnie zmiana konstytucji, dokonana przez Marszałka Piłsudskiego będzie powitana w Polsce z ogólnym aplauzem. Kiedy nawet ziemiaństwo konserwatywne opowiedziało się za Marszałkiem, a socjaliści domagali się przyjęcia przezeń pełnej władzy, wydawało nam się, że dyktatura bywa czasem najdemokratyczniejszą formą rządu, jeśli istotnie z całego serca, z całego ducha, z głębi przeko-

nań domaga się jej lud cały. Jeśli komus podobało się ówczesny prąd całego społeczeństwa do dyktatury Piłsudskiego nazwać faszyzmem, to obojętnem jest, jak się to nazywać mogło... Chodzi o samą treść, a tutaj wola powszechna była jasna i niedwuznaczna.

Stało się inaczej. Przez dwa i pół roku społeczeństwo polskie odbywa krzyżową drogę, szarpie się i szamoce wewnętrznie. Tylko ludzie ślepi albo ludzie źli mogą nie widzieć olbrzymiej poprawy gospodarczej, politycznej, społecznej i kulturalnej, poprawy w każdej dziedzinie życia polskiego. Ale głęboka przemiana politycznego układu, upadek starych partji politycznych, zmiana haseł i sztandarów, głębsze może, niż się wydawało przewartościowanie wartości, rozbieżność między bądź co bądź siłą choć tylko formalną ideologią demokratyczną a praktyką władz państwowych — oto są momenty, które wywołują w społeczeństwie poważne nieporozumienia, a nawet kwasy. Trudno — musimy przejść również przez ten okres wrzenia w garnku narodowej świadomości.

Musimy przebrnąć przez kryzys polityczny umysłowości polskiej.

Któż zaręczy, że kryzys ten nie był świadomie i umyślnie przez mistrza polityki — Piłsudskiego wywołany? Któż przysięgnie, że zastrzyk faszystowskiego straszaka nie był uczyniony dlatego, ażeby wzmocnić polski kościół demokracji i ze złudzenia uczynić rzeczywistością?

W każdym razie jest rzeczą pewną, że okres zachwytów dyktatorsko - faszystowskich szerokich mas społeczeństwa minął. Możemy się z tem zgodzić, albo i nie zgodzić, możemy się tem cieszyć, albo się martwić, ale pierwszą rzeczą jest obiektywne traktowanie faktów, które stwierdzają, że ideologia dyktatury, tępiona zresztą zarówno przez sejm, jak i przez najwyższe czynniki rządowe, została w ciągu ostatnich dwóch lat, a szczególnie po marcowych wyborach do sejmiku i senatu mocno osłabiona. Społeczeństwo idzie raczej właśnie po linii, reprezentowanej dotychczas przez czynniki rządowe. Domaga się

gruntownej rewizji konstytucji w kierunku ograniczenia nadużyć osobowych i partyjnych, ale nie sprzeciwia się ideologii demokratyczno parlamentarnej.

W tych warunkach, kiedy już sejm został nauczony, jak nie można wobec rządu postępować, kiedy niejednokrotnie odczuł na własnej skórze, że rządem nie można pomłatać, współpraca obu czynników jest nie tylko możliwa, ale i wskazana.

Przykład takiej współpracy widzieliśmy na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej. Przykładów takich oglądać będzie można więcej, jeśli nawet krytyka najostrożniejsza będzie przywoita, a o pozycję najbardziej zasadniczą — poważną.

O taki ideał parlamentaryzmu w tej chwili w Polsce chodzi, a nie o spiski „grup“ i nie o walenrodzizm i donkiszoterję, których tylko ostatni mohikanie mogą być jeszcze odkryci w deluwialnych warstwach polskiej monarchistycznej reakcji.

Czesław Ołtaszewski.

Przed walną rozprawą Obecna sesja parlamentu angielskiego ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla Wielkiej Brytanji.

Londyn, w listopadzie 1928.

Stare, wspaniałe mury olbrzymiego parlamentu angielskiego Westminster w Londynie, stanowią w chwili obecnej przedmiot ogólnego zainteresowania całej Anglii. Oto bowiem w ostat. dniach król angielski Jerzy udał się do historycznego pałacu parlamentu i wśród szczególnego ceremonjału otworzył obrady nowej sesji parlamentarnej.

Otwarcie prac parlamentu angielskiego stanowiło zawsze bardzo ciekawe wydarzenie w życiu politycznym Anglii, tym razem jednak zainteresowanie było znacznie szersze i większe. Tegoroczna inauguracja prac parlamentarnych była bowiem nie tylko efektowną ceremonją, w której król, królowa, oraz cała gwardja królewska ukazywali się w średnio-wiecznych tradycyjnych mundurach galowych, w której ministrowie występowali w paradnych, antycznych kostjumach, a speaker (marszałek) oraz stenografowie parlamentarni czynili dziwaczne wrażenie w swych staromodnych, długich perukach, — słowem tegoroczna inauguracja była nie tylko widowiskiem, które, utrzymane w stylu i tradycji średniowiecza, mogło wzbudzić ogólną uwagę, ale tym razem ceremonjał ten miał również poważne znaczenie polityczne. Oto bowiem tegoroczna sesja jest ostatnim okresem obecnego parlamentu angielskiego, po którym nastąpi zamknięcie prac i rozpisanie wyborów do nowej izby posłów. I z tego też względu otwarcie, oraz cała obecna sesja parlamentarna nabrała szczególnie ważnego znaczenia i stała się najciekawszym i najbar-

dziej aktualnem wydarzeniem na angielskim horyzoncie politycznym.

Chociaż mowa tronowa, wygłoszona przez króla na otwarciu parlamentu, utrzymana była w ramach zwyczajnego ekspozycji politycznego, dającego obraz wydarzeń i pociągnięć rządu angielskiego w minionym okresie, to jednak tym razem doszukiwano się w niej akcentów, które odegrały pewną rolę w nadchodzącej akcji wyborczej.

Na tę nutę nastrojów były zwłaszcza przemówienia przedstawicieli stronnictw opozycyjnych. W szczególności zaś „Labour Party“, angielska partja robotnicza, która w chwili obecnej najbardziej pretenduje do objęcia rządów w nowej izbie angielskiej i która też najbardziej żywo przygotowuje się do nowych wyborów, to swoje stanowisko wyraźnie podkreśliła.

To też już w pierwszym dniu otwarcia parlamentu, bezpośrednio po wygłoszeniu mowy tronowej, zabrał głos przywódca „labourystów“, Macdonald, i wystał z ostrym atakiem przeciwko obecnemu rządowi i całej jego polityce. Szczególnie ostry był atak Macdonalda na angielską politykę zagraniczną, a zwłaszcza w sprawie francusko - angielskiego układu morskiego.

To wystąpienie przywódcy „labourystów“ było dla atmosfery przedwyborczej bardzo znamienne. Utartym bowiem zwyczajem odpowiedzi stronnictw na orędzie królewskie były zawsze ogólne i ograniczały się jedynie do wysunięcia zasadniczych wniosków, po których dopiero rząd występował ze szczegó-

wymi wyjaśnieniami. I dopiero na zasadzie tych wyjaśnień poszczególne stronnictwa występowały z krytyką działalności rządu. Tym razem jednak opozycja przeszła od razu do zdecydowanej akcji. Wprawdzie dzięki kompromisowemu wnioskowi zdołano odroczyć dalsze obrady i przerwać chwilowo manewr „labourystów“ nie mniej jednak ten krok Macdonalda wskazuje dobitnie na to, że w czasie obecnej sesji parlamentarnej stronnictwa opozycyjne prowadzić będą wyteżoną akcję, skutkiem której obecne obrady parlamentu będą bardzo ożywione i charakterystyczne.

Spodziewać się można tego tem więcej, że „Labour Party“ odniosła ostatnio dość znaczny sukces w wyborach do zarządów gminnych w poszczególnych okręgach Anglii, co wskazywałoby na to że „labourysty“ umieli ostatnio uzyskać pewien wzrost wpływów w opinii angielskiej. Ten nastrój zechcą przywódcy „Labour Party“ niewątpliwie utrzymać i dlatego też pod tym kątem widzenia traktować oni będą całą akcję parlamentarną.

Ponadto również i liberali z pod znaku Lloyd Georgea, do których jednak los po ostatnich klęskach nie bardzo chce się uśmiechnąć i wedle ostatnich wydarzeń niezbyt różowe czyni im nadzieje na możliwość oprotu do władzy, nie ominą jednak żadnej sposobności, by dla przyszłej akcji wyborczej wygrać w obecnej izbie angielskiej jakiejś poważniejszej atuty.

Z drugiej jednak strony i stronnictwo konserwatywne, stojące obecnie u władzy zechce wzmocnić swój autorytet, toteż obecny rząd angielski wystąpi z szeregiem wniosków, które zmierzają będą do wzmocnienia sympatji społeczeństwa angielskiego dla dotychczasowych rządów konserwatywnych.

I z tych tedy względów obecna sesja parlamentu angielskiego zapowiada się bardzo ciekawie i budzi ogólne zainteresowanie. Ponieważ wybory angielskie stają się również wypadkiem ważnym i dla ogólnej polityki światowej, od wyniku bowiem wyborów zależy będzie, jakie stanowisko zajmie Anglia w przyszłości w zagadnieniach międzynarodowych, przeto zainteresowanie obecną sesją parlamentu angielskiego obejmują nie tylko Anglię, ale sięga również i na tereny zagraniczne.

Monarchja na Węgrzech?

Minister sprawiedliwości stwierdza, iż propaganda republikańska jest zabroniona.

Budapeszt, 22 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na posiedzeniu izby niższej jeden z posłów socjalistycznych wniósł interpelację, wyrażającą skargę, iż władze węgierskie tłumią propagandę republikańską, tolerując natomiast propagandę legitymistyczną. W odpowiedzi na tę interpelację minister sprawiedliwości Pesthy odpowiedział, iż forma ustroju monarchistycznego Węgier została ostatecznie ustalona i jest rzeczą oczywistą, że rząd

nie może tolerować propagandy, sprzeciwiającej się prawu. Co się tyczy propagandy legitymistycznej, to dokonywa się ona bez jakiegokolwiek poparcia ze strony władz publicznych. Twierdzenie interpelanta godzi w autorytet kraju. Ustawa z r. 1913 przewiduje kary za wszelką akcję przeciwko ustroju monarchistycznemu, a dopóki ustawa ta jest w mocy, propaganda republikańska musi być zabroniona. Izba aprobowwała odpowiedź ministra.

SPLNEDID

SPLENDID

DZIS UROCZYSTA PREMERA
NAJWIĘKSZE ARCYDZIEŁO SEZONU

CZŁOWIEK ŚMIECHU

według rozgłośnej powieści WIKTORA HUGO.

„L'homme qui rit“

W ROLACH GŁÓWNYCH:

CONRAD VEIDT i Mary Philbin

Olga Baklanowa, George Siegman, Cesare Cravina oraz tysiące statystów
Realizacja: Paweł Leni.



GŁOSY PRASY:

Najpotężniejsza kreacja genialnego o Conrada Veidta, który potrafił wiele uczucia i pracy włożyć w postać „Człowieka śmiechu“. — „LONDON TIMES“.

Film ten jest dowodem, jak celowo są przeróbki klasycznych arcydzieł na ekran. Nieśmiertelny Wiktor Hugo czaruje miliony swym wspaniałym arcydziełem na ekranach największych kin świata. — „BERLINER TAGEBLATT“.

Film, który przemawia do duszy, rozczula i rozrzewnia. — „N.-Y. EVENING POST“.

Najsłodsza gwiazda ekranu, Mary Philbin, jako ślepa dziewczyna Dea, stworzyła kreację niepowszednią, porównującą czarom dziewczości i siła uczucia. — „N.-Y. DAILY MIRROR“.

Już szósty miesiąc jeden z największych kinoteatrów Londynu na Picca dilly wyświetla to potężne arcydzieło, którego 250-te przedstawienie zgromadziło najwybitniejszych przedstawicieli prasy i sztuki. Jest to niewidziany dotąd rekord. — „LICHTBILD BÜHNE Nr. 22 1“.

Film, który bije swą techniką i potęgą sztuki. — „MOTION PICTURE“.

W barwnych kolorach odmalował genialny Paweł Leni epokę rozpustnego króla Jana i jego dworu. Wśród intryg dworskich i przepychu życia ówczesnego kreśli Conrad Veidt niesamowitą postać Człowieka o twarzy wiecznego śmiechu. — „N.-Y. TIMES“.

Potęga kinematografii została uwidoczniła wykonaniem przez Universal „Człowieka śmiechu“. Jest to potężny triumf najlepszego zespołu świata. — „EXHIBITURES HERALD“.

Ilustracja muzyczna pod bat. A. Czudnowskiego.

Passe-Partout i bilety ulgowe nie ważne.

Początek o g. 4 30 pp.



TEATR MIEJSKI

Jutro, t. j. w sobotę Teatr Miejski przypomni publiczności łódzkiej graną przed kilku laty na wszystkich scenach polskich sensacyjną sztukę Leona Urwancowa „Wiera Mircew“. Sobotnia premiera będzie jednocześnie pierwszym występem artystki Teatru Miejskiego we Lwowie p. Leonii Barwińskiej.

„Dzieje Grzechu“ dane będą dziś po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza. Ceny popularne.

Jutro, o godz. 4 po południu, ostatnie powtórzenie „Książka Marka“ dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe.

TEATR KAMERALNY

„Mistrz“ z Adwentowiczem dany będzie dziś wieczorem po raz ostatni.

Premiera „Brzydki Ferrante“.

Jutro, w sobotę, premiera wybornej komedji włoskiej S. Lopeza „Brzydki Ferrante“. W roli tytułowej Karol Adwentowicz. Będzie to już trzecia wielka rola znakomitego aktora podczas obecnej jego gościnny. W innych rolach: E. Dzie wońska, Ir. Grywińska, K. Fabisiak, T. Krotke, J. Mroziński, St. Michałak. Reżyseruje M. Melina.

Jutro, t. j. w sobotę o godz. 5 po południu, w niedzielę o godz. 5-ej oraz w poniedziałek o 9-ej wieczorem ostatnie pożegnalne występy znakomitej artystki Irény Solskiej, w wybornej, pełnej humoru i dowcipu komedji angielskiej O. Wilde'a „Brat Marogtrawny“.

W sobotę i niedzielę ceny niższe.

TEATR POPULARNY

„Małka Szwarcenkopf“ grana będzie dziś po raz 42. poczem na kilka dni t. j. do czwartku 29 b. m. ustępuje miejsca krotoczwili „Ciemna plama“, która bawić będzie publiczność w niedzielę o 4.30 po pol. i 8.30 wiecz.

Nie wolno budować bez zezwolenia magistratu i starostwa grodzkiego.

Wobec zdarzających się coraz częściej wypadków chaotycznego budownictwa, m. in. zaś—wnoszenia budowli mieszkalnych bez posiadania na to zezwoleń, wynajmowania mieszkań lokatorom przed przyjęciem budynku przez komisję magistratu i t. p.—z inicjatywy wydziału budownictwa odbyła się wczoraj, pod przewodnictwem p. ławnika Izdebskiego, specjalna konferencja, poświęcona omówieniu tych spraw, tak ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego, ogólnego wyglądu zewnętrznego miasta oraz możliwości realizowania opracowanego obecnie planu zabudowy.

W obradach wzięli udział pp.: starosta grodzki Strzemieński, naczelnik wydziału budownictwa—inż. Wołodźko, radca prawny magistratu—adv. Żelazowski, p. o. kierownik inspekcji budowlanej—inż. Szper oraz kierownik oddziału regulacji miasta—inż. Kwapiśzewski.

Nad referatem p. inż. Szpera w sprawach samowolnego i bezplanowego budownictwa wywiązała się ożywiona dyskusja w toku której ustalone zostały ściśle zasady współpracy władz samorządowych i administracyjnych celem przeciwdziałania wykroczeniom nie-

czającym się z przepisami prawa właścicieli posesji i kierowników robót.

Podniesiono m. in., że największa odpowiedzialność za niezgodne z obowiązującymi przepisami wnoszenie budowli spada siłą rzeczy na kierowników robót, jako na siły fachowe, obowiązane nie tylko znać te przepisy, lecz ściśle liczyć się z nimi. Wobec tego, że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie budowlanym ustala w odnośnych artykułach zupełnie ściśle zarówno samą zasadę odpowiedzialności, jak i sankcje administracyjno-karne za wykroczenia budowlane, postanowiono, że magistrat oraz starostwo grodzkie i podległe im organy policyjne, stosując postanowienia ustawy pociągać będą w trybie właściwym winnych do surowej odpowiedzialności.

Należy zaznaczyć, że w myśl m. in. art. 100 Konstytucji, w sprawach administracyjnych—pociągniętych do odpowiedzialności za samowolę budowlaną prawo rekursum nie przysługuje i sprawy tego rodzaju decydowane będą w I instancji bezapelacyjnie. Podobnie przyspieszony tryb postępowania stosowany będzie w sprawach uznanych za pilne ze względu na bezpieczeństwo publiczne. Na konferencji poruszono również

BACZNOŚĆ, B. FUNKCJONARJUSZE W. S. K.

Byli funkcjonariusze wojskowej straży kolejowej okręgu łódzkiego, którzy jeszcze nie otrzymali odznaki honorowej za służbę w W. S. K. zechcą się zgłosić do H. Mackiewicza b. inspektora II oddziału W. S. K. w Łodzi, Dworzec kaliski. (p).

ODCZYT P. ZUZANNY RABSKIEJ.

Znana warszawska publicystka i literatka p. Zuzanna Rabaska przyjeżdża do Łodzi we wtorek, dnia 27 b. m., by o godzinie 9-ej wieczorem w Towarzystwie im. „Dante Alighieri“ wygłosić referat o „Nowych prądach współczesnej literatury włoskiej“. Interesujący ten temat, jako też osoba prelegentki ściągają niewątpliwie wielu słuchaczy do Miejskiej Galerii Sztuki, gdzie Tow. im. „Dante Alighieri“ ma swoją siedzibę. Tamże do nabycia bilety w cenie 1 zł. dla osób nienależących do Towarzystwa.

sprawę powołania właścicieli nieruchomości do udziału w pracach przygotowawczych do remontu posesji łódzkich w sezonie przyszłym. Postanowiono opracować w inspekcji budowlanej projekt ramowego obwieszczenia, jakie i gdzie remonty powinny być przeprowadzane, a następnie zwołać konferencję wspólną z właścicielami nieruchomości. W myśl ostatnich rozporządzeń ministerstwa spraw wewnętrznych, w obwieszczeniu tem poruszone będą również sprawy wyglądu zewnętrznego i bezpieczeństwa posesji fabrycznych, par kanów ulicznych i inne.



Listopad
23
PIĄTEK

Dziś: Klemensa P. M.
Jutro: Jana od Krzyża.

Wschód słońca o g. 7.08
Zachód słońca o g. 3.38
Wschód ks. o g. 2.07
Zachód ks. o g. 1.17
Długość dnia: 10.54
Ubyło dnia: 9.56.

Prezydent Rzplitej przybywa w niedzielę do Piotrkowa.

W niedzielę przybywa do Piotrkowa p. Prezydent Rzeczypospolitej na uroczystość wręczenia nowej chorągwi 25 p. p.

Chorągiew ufundowało miasto i powiat, a niezależnie od tego zebrano 30 tys. na świetlicę żołnierską, której otwarcie nastąpi tegoż dnia w koszarach pułkowych.

Na uroczystości niedzielne przybywają do Piotrkowa zastępcy Marszałka Piłsudskiego wiceministrowie spraw wojskowych generałowie Konarzewski i Fabrycy, wojewoda Jaszczolt i zaproszeni goście.

Generał Konarzewski dokona również dekoracji szeregu oficerów przyznaniemi im krzyżami zasługi. b.

Rynek bałucki

będzie rześście oświetlony

W związku ze wzmożeniem się ruchu ulicznego w okolicach rynku bałuckiego magistrat zarządził oświetlenie lampami 500-watowymi odcinka ulicy Zgierskiej między Placem Kościelnym i Rynkiem Bałuckim oraz skrzyżowania ulic Zgierskiej, Aleksandrowskiej i Rynku Bałuckiego.

Oświetlenie to zainstalowane zostanie jeszcze w roku bieżącym.

Wykłady bezpłatne na Wólnej Wszecznicy.

Wolna wszechnica polska w Łodzi komunikuje nam, iż w semestrze zimowym bieżącego roku akademickiego urządziła niedzielne, wykłady publiczne. Wykłady te odbywać się będą w sali gimnazjum miejskiego im. marszałka Piłsudskiego przy ul. Sienkiewicza 46. Wstęp na nie mają wszyscy zupełnie bezpłatnie.

Program wykładów jest następujący: Dnia 25 listopada — Transplantacja jako metoda odmładzania organizmu. (Prof. Jan Dembowski).

Dnia 2 grudnia — Zadania polityki komunalnej. (Prof. Stefan Dziewulski).

Dnia 9 grudnia — Życie w Grecji starożytnej. (Doc. Stanisław Seliga).

Dnia 16 grudnia — Rola służby społecznej w przebudowie życia. (Prof. H. Radlińska).

Dnia 13 stycznia — Obrazy atomów. (Prof. Ludwik Wertenstein).

Dnia 20 stycznia — Użyteczne źródła energii. (Prof. Arnold Makowski).

Dnia 27 stycznia — Praca komisji kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej. (Prof. Emil Stanisław Rappaport).

Wszystkie wykłady rozpoczynają się będą punktualnie o godzinie 12.30 w południe.

Dwzurv aptek

Dziś w nocy dużerują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowsk. 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 27), P. Ilnickiego i Cymmera (Wólczńska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80) (b).

WODA KWIATOWA
Bella MAJOLA
O PIĘKNYM ZAPACHU.

Kiedy odbędą się wybory do rady kasy chorych m. Łodzi. Zgodnie z przepisami—nie wcześniej, niż za 3 miesiące

Onegdajsza decyzja zarządu Kasy chorych odraczająca termin wyborów ustalenia daty głosowania, wywołała szereg rozmów i domysłów na temat następstw jakie może ona za sobą pociągnąć.

W pierwszym rzędzie zachodziło pytanie, czy decyzja zarządu może być dostatecznie prawnie umotywowana, gdyż odpadnięcie z list szeregu kandydatów nie mogło być pretekstem do odroczenia wyborów.

Zarząd kasy oparł się jednak na paragr. 16 ustawy z dnia 21 marca 1921 r. W myśl tej ustawy, zainteresowani kandydaci mają prawo w ciągu 3 dni wnieść na decyzję zarządu, unieważniającego ich kandydaturę, skargę do okręgu, urzędu ubezpieczeń, który w ciągu następnych 7 dni orzeka ostatecznie.

W ten sposób, należałoby odbyć posiedzenie w sprawie rozpatrzenia list na 14 dni przed terminem głosowania, by móc jeszcze zadośćuczynić przepisowi nakazującemu na 4 dni przed wyborami podać do wiadomości ubezpieczonych skład ostateczny zatwierdzonych list. W obecnym zaś stanie rzeczy nie można by dotrzymać żadnego terminu, a te samemu zakwestjonowałyby się ważność

samych wyborów, w wypadku, gdyby się one odbyły.

Ważność tę musiałby zakwestjonować okręgowy urząd ubezpieczeń, na podstawie skarg wniesionych do niego przez tych kandydatów na członków rady, którzy spadli z list.

Zachodziło tedy pytanie, czy w wypadku gdy władze nadzorcze zatwierdzą uchwałę zarządu kasy, będzie można w najbliższym terminie urządzić nowe wybory.

Otóż w myśl przepisów wyborczych, dla zachowania ważności wyborów należy przestrzegać wszelkich terminów t. j. kalendarzyka wyborczego. Jeśli więc możnaby przeprowadzić wybory na podstawie dotychczasowych spisów wyborców to mogłyby się one odbyć

NAJWCZĘSNIEJ ZA 7 TYGODNI i to też tylko w wypadku, jeśli ogłoszenie o terminie wyborów podane zostanie natychmiast.

Chodzi bowiem o to, iż w myśl par. 7 rozporządzenia o przepisach wyborczych, należy listy kandydatów doręczyć zarządowi najpóźniej na **3 TYGODNIE PRZED DNIEM WYBORÓW.**

Partje żądają odszkodowania

za straty, poniesione wskutek odroczenia wyborów do kasy chorych.

W dniu wczorajszym, w sali majstrów fabrycznych odbyło się, zwołane z inicjatywy komitetu robotniczego Z. Z. P., posiedzenie pełnomocników komitetów wyborczych do kasy chorych list nr. 3 (Ch.D.), 5 (kartel Z.Z.P.), 6 (Pola-Słon-lewica), 10 (P.P.S.-lewica i delegaci fabryczni) oraz 11 (żydowski robotnicy ortodoksyjni).

Na posiedzeniu tem uchwalono najenergiczniej zaprotestować przeciwko uchwałę zarządu kasy, odraczającej wybory na czas nieokreślony. Równocześnie postanowiono w możliwie najkrótszym czasie wystąpić przeciwko zarządowi kasy do sądu o odszkodowanie za straty materialne jakie poniosły poszczególne komitety wyborcze z powodu onegdajszej uchwały zarządu.

Jak się dowiadujemy, poszczególne komitety wyborcze organizują dziś i jutro szereg wieców informacyjnych dla swych wyborców.

Na wiecach tych ubezpieczeni powiadomieni będą dokładnie o przyczynach, jakie spowodowały odroczenie wyborów.

Blok socjalistyczny wyda nadto w tej sprawie specjalne ulotki, które rozpowszechnione być mają we wszystkich fabrykach łódzkich. (i).

W szpitalu im. Poznańskich panują w dalszym ciągu potworne stosunki.

Przed kilku tygodniami w całym szeregu artykułów poruszyliśmy w sposób bardzo szczegółowy stosunki, panujące w szpitalu im. Poznańskich. Podaliśmy kilkanaście faktów, ilustrujących dosadnie i wszechstronnie bezprzykładne traktowanie chorych i licznych interesantów odwiedzających pacjentów, brak opieki nad chorymi i anty-sanitarny stan szpitala, który od pewnego czasu wyrobił sobie najgorszą opinię wśród tego rodzaju instytucji publicznych.

Przerwaliśmy na pewien czas wydobywanie na światło dzienne rewelacyjnych szczegółów, licząc się z tem, że pod naciskiem opinii publicznej i odpowiednich czynników zarząd szpitala zaprowadzi pewne zmiany i oczyści stęchlą atmosferę w gmachu szpitalnym przy ul. Targowej.

Ale oto skandaliczny wypadek jaki zdarzył się w szpitalu im. Poznańskich w dniu wczorajszym zmusza nas ponownie do zabrania głosu w tej przykrej sprawie.

P. Janusz Konicki, reżyser filmowy, przyjechał wczoraj po południu do Łodzi specjalnie w tym celu, by odwiedzić w szpitalu im. Poznańskich pacjentkę na oddziale chorób usznych, panią Lipszycową.

Pan Konecki wybrał specjalnie czwartek, wiedział bowiem, że w dniu tym do

godziny 5-ej po południu wolno składać wizyty pacjentom.

Po przybyciu do szpitala pan K. zgłosił się do okienka, gdzie przełożona szpitala wydaje kartki wstępu. Przy okienku oświadczone mu jednak, że u pan. Lipszycowej jest już ktoś z odwiedzających i że wobec tego nie może wydać drugiej kartki do tego samego chorego dopóki pierwszy interesant nie wyjdzie.

Ponieważ zbliżała się godzina piąta, po której nikogo już do szpitala nie wpuszczają i ponieważ p. K. spieszył się na pociąg przyjechał bowiem tylko na kilka godzin, by zobaczyć się z chorą, przeto prosił, by w drodze wyjątku wydano mu drugą kartkę. Przełożona poradziła wówczas panu K. by zwrócił się w tej sprawie do kierownika szpitala.

Pan K. skorzystał z tej rady. Wytknął kierownikowi cel swego przyjazdu do Łodzi i poprosił o kartkę wstępu.

P. Rawski nie wysłuchał go wcale, lecz odrazu odniósł się doń w sposób brutalny, zaznaczając, że nic go ta cała sprawa nie obchodzi.

P. K. zwrócił kierownikowi uwagę, że pomijając sam fakt niehumanitarnego załatwienia sprawy, zachowuje się w dodatku niegrzecznie, co oburzyło kierownika do tego stopnia, że zabronił mu

Na przygotowania tedy listy nowych tym razem zupełnie formalnych, opatrzonych załącznikami prawomocnymi, należy dać poszczególnym komitetom wyborczym conajmniej 4 tygodnie czasu. Inne terminy mieściłyby się w tym 7-tygodniowym czasie.

Powstaje jednak jak się dowiadujemy, inna trudność, a mianowicie, przy zarządzeniu nowych wyborów należałoby sporządzić

NOWE SPISY WYBORCÓW.

W myśl przepisów bowiem, wszystkie zmiany zaśle w adresach wyborców przed wyznaczeniem nowego terminu głosowania muszą być uwzględnione w nowych spisach. Jest to warunek konieczny, który pod żadnym pozorem nie może być pominięty.

Samo sporządzenie nowych spisów musi potrwać, jak nas informują osoby miarodajne,

CONAJMNIJ 4 TYGODNIE

jeśli się weźmie za podstawę orientacji dotychczasowe spisy.

Dalej, w myśl par. 6 przepisów w ciągu 10 dni spisy te muszą być wyłożone do przeglądu, 2 tygodnie czasu pozostawia się zarządowi na rozpatrzenie reklamacji. Następnie w 3 dni od otrzymania decyzji zarządu zainteresowani mogą wnieść skargę do urzędu ubezpieczeń, a w ciągu 2 tygodni urząd wydaje decyzję ostateczną.

Biorąc pod uwagę, że wszystkie powyższe terminy muszą być bezwzględnie utrzymane—dochodzimy do wniosku, że **WYBORY DO RADY KASY CHORYCH, W WYPADKU GDYBY ZOSTAŁY OGŁOSZONE W DNIACH NAJBLIŻSZYCH, MOGLYBY SIĘ ODBYĆ NAJWCZĘSNIEJ ZA 3 MIESIĄCE.**

Zarząd kasy chorych liczy się jednak, jak się dowiadujemy, z tem, iż w wypadku gdyby wyznaczono termin nowych wyborów odbyłyby się one dopiero za 5—6 miesięcy. (—is).

Delegacja zarządu kasy chorych, która wyjechała do Warszawy, została przyjęta przez dyrektora urzędu ubezpieczeń, p. Korskiego. P. Dyrektor komunikował, że uchwała zarządu o odroczeniu wyborów została przez władze nadzorcze zatwierdzona. Termin wyborów będzie wyznaczony w ciągu dwóch tygodni, t. j. do dnia 7 grudnia.

na K. odwiedzenia chorej nawet po otrzymaniu kartki wstępu.

W międzyczasie interesant, który odwiedził panią Lipszycową opuścił szpital i przełożona szpitala wręczyła panu K. kartkę wstępu.

Pan K. uradowany, chciał się dostać do szpitala, lecz przy wejściu zagroził mu drogę woźny, który oświadczył, że kierownik nie pozwolił go wpuścić.

Nie pomogło okazanie kartki wstępu ani przypomnienie raz jeszcze, że p. K. specjalnie przyjechał z Częstochowy, by zobaczyć się z chorą. Woźny był niewzruszony, spełniając rozkaz kierownika.

P. K. zwrócił się więc ponownie do kierownika, który na prośbę interesanta zareagował w sposób niesłychany: oto zawezwał dwóch woźnych, którym kazał wyrzucić pana K. na ulicę!

Scenie tej przyglądali się liczni interesanci, zgromadzeni w poczekalni, którzy nie mogli zapanować nad oburzeniem z powodu brutalnego postępku kierownika.

Czy wobec tego p. Rawski może być uznany za osobę odpowiedzialną co zajmowania kierowniczego stanowiska w szpitalu im. Poznańskich? — niechaj na to pytanie odpowie zarząd szpitala oraz te czynniki społeczne w naszym mieście, dla których sprawy łódzkiego szpitala nie są obce. Ab.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Potężna polska epopea filmowa, zrealizowana podług nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA

PAN TADEUSZ

reż. RYSZARD ORDYNSKI.

Udział biorą najznakomitsi artyści polscy z Łuszczewskim w roli Tadeusza i Zajączkowską w roli Zosi — na czele.
Wspaniałem tem arcydziełem ekranowem polska wytwórczość filmowa uczciła 10-cio lecie naszej niepodległości.

Orkiestra pod k er. L. Kantora.

Początek seansów o godz. 4 30 pp.

WIZYTA W GMACHU TEMIDY

Grzęznąć po kolana w błocie, dotarliśmy do nowego gmachu sądu pokoju. Żądamy wybrukowania ulicy Trębackiej i ustanowienia przystanku tramwajowego.

Rozmowa naszego współpracownika z kierownikiem sądu pokoju, p. sędzią Sitnickim.

W myśl nowej ustawy sądy pokoju na obszarze całego państwa ulegną od 1-go stycznia 1929 r. kardynalnym zmianom pod względem organizacyjnym. Zmieni się nie tylko nazwa tej instytucji, która otrzymała miano „sądu grodzkiego”, lecz również ustrój wewnętrzny.

Ponieważ z sądem pokoju wiąże się bólaczki najszerzyszych mas, a wszelkie zmiany dotyczące tej instytucji obchodzą szeroki ogół, przeto zwróciliśmy się do nowego kierownika sądu pokoju p. sędziego Sitnickiego celem poinformowania się w sprawie zmian, jakie zajdą w tym przybytku sprawiedliwości.

Wszak wiadomo sąd pokojowi nie mieści się już przy ul. Narutowicza, lecz w nowym gmachu przy ul. Cegielnianej 101.

Gmach sądu pokoju wygląda bardzo reprezentacyjnie, a pod względem architektonicznym nawet interesująco.

Odwrotna jednak strona medalu — a więc wnętrze — przedstawia się o wiele gorzej.

Sąd grodzki.

— Nie jest to gmach wybudowany specjalnie dla sądu pokoju — wyjaśnia nam sędzia Sitnicki. Miał to być zwykły gmach czynszowy, dzięki — jednak zabiegom i staraniom prezesa łódzkiego sądu okręgowego p. Bełżyńskiego udało nam się ten gmach uzyskać dla sądu pokoju. Wnętrze nie jest dostosowane do naszych wymagań. Klatki schodowe są zbyt wąskie, pokoje za małe, ale bądź-co-bądź mamy tu warunki o wiele lepsze niż na ul. Narutowicza...

— Na czym mają polegać przyszłe zmiany w ustroju sądu pokoju? — zapytujemy, przystępując do właściwego wywiadu.

Do 1-go października na terenie Łodzi istniało 11 jednoosobowych, samodzielnych sądów pokoju — wyjaśnia p. Sitnicki — obecnie jednak nastąpiła centralizacja wszystkich tych sądów oraz sądu pokoju w Konstancynie w jeden sąd pokojowy, który otrzymał nazwę jednego łódzkiego sądu pokoju. Sąd pokojowy został podzielony na dwa oddziały: karny i cywilny. Na czele każdego oddziału stoi prze-

Nagły zgon

profesora wyższej szkoły realnej.

W dniu wczorajszym o godz. 10-iej rano w mieszkaniu własnym przy ul. Gdańskiej 68 zmarł nagle znany w łódzkich sferach nauczycielskich profesor wyższej szkoły realnej zgromadzenia kupców m. Łodzi 49-letni Wacław Kujawski. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego, stwierdził zgon wskutek ataku sercowego.

S. p. Wacław Kujawski od 22 lat pracował w wyższej szkole realnej i w przeddzień śmierci prowadził normalne lekcje w 2 i 3 klasie. Śmierć lubianego ogólnie profesora wywołała przynębiającą wrażeń wśród personelu nauczycielskiego i wśród uczniów. (p.)

wodniczący a na czele całego sądu — kierownik którego wyznacza prezes sądu okręgowego.

Od dnia 1-go stycznia miejsce kierownika zajmie naczelnik, którego wyznacza minister sprawiedliwości.

Sąd grodzki załatwiać będzie wszystkie sprawy sporne, wchodzące w zakres dotychczasowego sądu pokoju.

— Kiedy reformy te zostaną wprowadzone w życie?

— W myśl ustawy zmiany te winny nastąpić od 1-go stycznia, w rzeczywistości jednak wyprzedziliśmy do pewnego stopnia ustawę i stopniowo wprowadzamy wszystkie reformy.

Z dniem pierwszego stycznia zmienimy więc tylko sztył nad gmachem sądu — nic więcej. W zasadzie więc już dzisiaj panuje u nas nowa organizacja i trzeba przyznać, że rezultaty tych zmian są już widoczne. Machina funkcjonuje wymiennie.

Szybko i sprawnie.

— Jakie są skutki tych zmian?
— Przedewszystkiem, sędziowie, stykając się z większą ilością różnorodnych spraw, nabywają większej praktyki i

unikają szkodliwej rutynizacji. Interesanci zaś korzystają o tyle, że są załatwiani w tempie szybszym niż dotychczas.

Dawniej interesant, wchodząc do kancelarii marudził przez długi czas, rozmawiając z sekretarzami na temat spraw nieistotnych. Dziś utworzyliśmy biuro podawcze, kasę, gdzie każdy interesant winien kupić znaczek stemplowy i przyklepić go na blankiecie podaniowym, co ułatwia pracę urzędnikom i przyspiesza bieg sprawy. Publiczność nie przyzwyczaiła się jeszcze do tych reform lecz po woli zaczyna się już orjentować i rozumieć jakie korzyści osiąga z tych zmian.

Za mało sędziów.

— Czy ilość sędziów zostanie powiększona?

— Dotknął pan największej naszej bolączki. Obecnie mamy 14-tu sędziów pokoju. Na takie miasto jak Łódź jest to liczba stanowczo za mała. Poznań ma 23 sędziów powiatowych, Lwów 25-ciu, a Łódź, miasto o wiele większe, posiada za ledwie 14-tu! Nic dziwnego, że sędziowie są przemęczeni pracą. P. prezes Bełżyński czyni starania celem powiększenia kompletu sędziowskiego Muszę

Niewiadomo za co i dlaczego zamordował Jeske Popławskiego.

Jakiś spóźniony przechodeń zetknął się na ulicy Wilanowskiej na młodego mężczyznę, leżącego w kałuży krwi. Ranny drwał już słabe oznaki życia. Gdy wkrótce przybyło pogotowie, lekarz zdołał tylko stwierdzić zgon. Przy zwłokach leżała

złamana laska i drąg żelazny, prawdopodobnie narzędzia mordu.

Zabity miał przy sobie dokumenty osobiste. Policja ustaliła więc, że był to Andrzej Popławski, zamieszkały przy ulicy Wilanowskiej 18. Tajemnicę zbrodni wyjaśniła lokatorka tego domu, Walerja Hejdas.

O godzinie 1-szej w nocy, siedząc w swym mieszkaniu, słyszałam, że u zamieszkałych w sąsiedztwie Jugów śpiewał Andrzej Popławski, który często do nich przychodził.

— On miał piękny głos — zeznawała Walerja Hejdas — nikt tak nie potrafił śpiewać, jak on.

Nagle Popławski przerwał rozpoczętą pieśń i jak szalony pobiegł od Jugów do swego mieszkania.

— On mnie uderzył — wołał na schodach — już ja się z nim porachuję! W tym momencie na schodach ukazał się Bolesław Jugo uzbrojony w grubą pałkę, którą zadał Popławskiemu kilka ciosów, poczem rzucił się do ucieczki. Popławski puścił się za nim w pogoń. Wówczas rzucił się nań z tyłu brat przyrodni Jugo, Gustaw Jeske, który jednym potężnym ciosem zadany w głowę,

powalił Popławskiego na ziemię i wyrwał mu z ręki żelazny drąg.

— Czego ty chcesz odemnie? Zlituj się! — błagał go Popławski.

— Nie. Muszę z tobą zrobić koniec — otrzymał ponurą odpowiedź. Jeske pastwił się nad swą ofiarą dość długo, grzmocąc ją w głowę grubym żelazem. Dopiero gdy Popławski przestał się poruszać, Jeske skrył się w ciemnościach nocnych. Policja aresztowała go tej samej nocy.

Jeske w kategorię przestępstwa zamordował Popławskiego i oświadczył, że nawet z nim nie rozmawiał krytycznego wieczoru.

Osadzono go w więzieniu.

W dniu wczorajszym znalazł się on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Illnicza w asyście sędziów Blocha i Burdo.

Na sprawie Jeske w dalszym ciągu nie przyznał się do winy. Świadkowie twierdzili kategorycznie, że widzieli, iż Jeske bił Popławskiego żelaznym drągiem. Nikt jednak nie mógł ustalić podłoża zbrodni, która pozostała na zawsze niewyjaśniona.

Sąd po wysłuchaniu mów prokuratora Skabiczewskiego i obrony skazał Jeskiego na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Skazany przyjął wyrok zupełnie spokojnie.

zaznaczyć, że łódzki sąd grodzki ma być jednym z największych sądów tego typu w całej Polsce, albowiem załatwiamy rocznie około 100 tysięcy spraw.

— Staram się obecnie, ażeby zaprowadzić w sądzie specjalną bibliotekę oraz czytelnię pism, sędzia musi bowiem interesować się również sprawami społecznymi...

Przechodząc następnie do omawiania okólników, szczególnie w sprawie ostatniego, domagającego się w energicznej formie od urzędników łagodnego i wyrozumiałego traktowania interesantów, sędzia Sitnicki zaznacza:

— Chodzi mi o to, ażeby było jak najmniej sarkani na urzędników sądu. Sąd nie tylko bowiem wymierza sprawiedliwość, ale jednocześnie wychowuje ludzi. Szczególnie sąd pokoju stykając się z najszerzszymi masami, musi względy wychowawcze wziąć pod uwagę. Z drugiej strony wymagam od interesantów bezwzględnej poszanowania powagi instytucji sądowej i przystosowania się do obowiązujących przepisów.

— Czy gmach przy ulicy Cegielnianej będzie już stałą siedzibą sądu grodzkiego?

— Nie. Na Placu Dąbrowskiego buduje się już specjalny „Pałac Sprawiedliwości”, w którym umieszczony zostanie sąd okręgowy, sąd grodzki, kancelaria sędziów śledczych itd. Prace budowlane postępują naprzód w bardzo szybkim tempie.

Umożliwić dostęp!

Narazie mieścimy się tutaj. Nie jest nam tu wygodnie jeszcze z tego względu że ogromnie utrudniony jest dostęp do sądu. Ulica Cegielniana jest cała rozkopana na wskutek prac kanalizacyjnych. Większość naszych interesantów korzysta jednak z komunikacji tramwajowej, jadąc przez ulicę Narutowicza do rogu Trębackiej, która łączy się z ulicą Cegielnianą. Przedewszystkiem więc dziwnem się wydaje dlaczego przystanek tramwajowy nie mieści się przy samym rogu lecz dopiero przed gmachem gimnazjum. W dodatku jest to „przystanek na żądanie”, który powinien być zniesiony i zastąpiony przystankiem stałym.

Drugą przeszkodą jest ulica Trębacka, którą trzeba przejść, by dostać się na Cegielnianą. Ulica Trębacka nie posiada chodników. Jest to poprostu jakaś droga wiejska, pełna dołów i wybojów. W obecnej porze, gdy deszcze nie należą do rzadkich objawów, błoto na tej ulicy sięga bez przesady wyżej kostek. A jest to jedyna droga, wiodąca z ulicy Narutowicza do sądu pokoju.

Zważywszy, że sąd pokoju załatwia sto tysięcy spraw rocznie i że do każdej sprawy wzywa się co najmniej 5-ciu świadków, łatwo dojść do wniosku, że do sądu w ciągu roku przychodzi 500 tysięcy interesantów, czyli niemal cała Łódź!

Mimo to miasto nie pomyślało dotychczas o tem, by umożliwić mieszkańcom naszego miasta dostęp do tej najpowszechniejszej instytucji, mającej kontakt z największą ilością interesantów. Ego.

OSTATNI POCAŁUNEK na stygnących ustach kochanka... JOHN GILBERT I JOAN CRAWFORD.

„Cywilna“ rozmowa z Wegenerem.

„Väterchen“ ma uroczą „Frauchen.“ — Nie taki straszny djabeł... — Selen uznania dla Łodzi. — Brzyjaciel Sudermana. — Typy ze Starego Miasta

Wielki artysta przesyła ukłony czytelnikom „Republiki“.

Na scenie wyglądał ten człowiek strasznie: jako bohater andrejewskiego dramatu promieniował ze siebie jakąś niesamowitą siłą maniaka — w sztuce Saszy Guitry był — zwierzęciem, nawiązującym widzowi koszmarnie myśli... Ale zgoła inne wrażenie odbiera się, gdy się widzi tego człowieka „w domu“, t. j. w pokoiku Grand-Hotelu, z takim szerokim uśmiechem na szerokiej, łach — tak dziwnie młekszałtnej twarzy, w towarzystwie młodej, miłej i sympatycznej żony, odzianego w „kwiatkowaną“ bonzurkę, ómiącego z isticie niemiecką „Gemuetlichkeit“ wielkie cytaro i rozmawiającego z sympatyczną, miłą rozlewnością urodzonego poczciwca...

Może to też tylko „rola“, może ten czarodziej sceny, umiejący zaczarować tysiące widzów w tyleż słupów podziwu i przyspieszyć rytm uderzeń w tyśniętach serc — tem łatwiej potrafi zasugerować jednostkę — tak, czy owak: wyznaje szczerze, że chyba nigdy nie mówił z człowiekiem, który w swobodnej rozmowie potrafi więcej niż Wegener pozyskać sobie słuchacza wdziękiem wymowy i ciepłej towarzyskości...

— Proszę, niech pan śłada. Pan pań? Pogadamy sobie, owszem, ale — na fiłość boską: nie o teatrze i nie o kinie...

— ?
— No — bo — chciałyby się przecież czasem być również zwyczajnym człowiekiem, przecieżnym obywatelem, mężem swojej żony...

W tem miejscu rzuca Wegener wesołe spojrzenie krzątajacej się po pokoju powabnej, zgrabnej małżonki.

— Nicht wahr, Frauchen?

— Ja, Väterchen! — odpowiada z uśmiechem „Frauchen“.

Zaczynamy więc „cywilną“ rozmowę. Wegener kieruje konwersację odradu na temat Łodzi.

— Mało widziałem z tego miasta. Takie niepogody, że trudno zdobyć się na spacer... Ale to, co widziałem, zaciekało mnie bardzo... Byłem na waszem Starem Mieście (Altstadt) i widziałem tam — cały legjon ciekawych typów... Mój Boże — dla aktora jakie pole do obserwacji i studjów... Tak jest: studjów psychologicznych, jakie w Berlinie na przykład napewno nie następują mi dle i nie następują nigdy...

Chętnie dałem się nawet „uwiecznić“ na pamiątkę przez aparat fotograficzny...

Zaluję bardzo, że nie mogłem również obejrzyć żadnego z waszych wielkich zakładów fabrycznych... Przecież Łódź znana jest z tego, że ma cały szereg takich „Sehenswürdigkeiten“...

Ale powracam w sobotę i zostanę jeszcze na kilka występów, więc może uda mi się zwiedzić coś z tego zakresu... A interesuje mnie wszystko, co ma bezpośredni związek z realnym życiem, co jest bezpośrednim żywym jego przejawem.

— Poza tem — wtrącam — żadnych innych wrażeń nie odebrał pan w Łodzi?

— O — i owszem! Widziałem jeszcze przecież publiczność łódz-

ką! Po niej — muszę to wyznać — wnioskuję, że jest wręcz wyjątkowo kulturalna.

— Cóż nasunęło ten wniosek, mistrzu?

— Zachowanie się tej publiczności na obu wieczorach moich. Niezawsze widzi się przed sobą widownię tak skupioną, z takim szacunkiem odnoszącą się do widowiska teatralnego, jak to miało miej sce n. p. na przedstawieniu „Myśli“. Mówiliśmy o tem z wielkimi uznaniem za kulisami. Przecież ten dramat Andrejewa jest wcale „ciężki“, bałśmy się, że nie zacieka wi...

— I zwłaszcza: w obcym języku — wtrąca pani Wegenerowa.

— A jednak — taka wyjątkowa ci-sza panowała na widowni, taka koncentracja... Rzeczywiście — publiczność

łódzka wystawia sobie idealne świadectwo...

Na takie zrozumienie byłem tem mniej przygotowany, że — czynione nam przecież tyle trudności z pozwoleniem na przyjazd... To nasunęło mi na myśl, że może społeczeństwo jest wogóle niechętnie usposobione do obcych, że więc spotka nas zimne przyjęcie... Tymczasem — w rzeczywistości okazało się wręcz przeciwnie...

— Ach — ja, ganz das Gegenteil, — potwierdza „Frauchen“.

Rozmowa przechodzi z kolei na temat przedłużenia występów artysty.

— Jeżeli więc zdecyduje się pan na jeszcze kilka przedstawień, to — w jakich sztukach zobaczymy pana?

— Prawdopodobnie wybierze mi Sudermana „Die Raschoffs“. Mam tam komediową rolę, napisaną przez Sudermana jakby specjalnie dla mnie. Właściwie: Suderman napisał pierwotnie tę sztukę swoją jako dramat, później przerobił ją, za moją inicjatywą i wspólnie ze mną, na komedję...

— Pan jest pewnie zaprzyjaźniony z Sudermanem?

— O tak, jesteśmy w serdecznych stosunkach. Ale Suderman jest obecnie tak ciężko chory...

Dopiero w nocy, po tej rozmowie przyszła do Łodzi wiadomość o zgonie wielkiego pisarza w Berlinie...

— Czy wraca pan z Polski do Berlina bezpośrednio? pytam.

— Tak, czeka mnie w berlińskich teatrach szereg występów, poza tem mam również zobowiązania wobec ekranu... Ale tymczasem zostaje jeszcze w Polsce, będziemy jeszcze w kilku miastach...

Mnie i sympatycznie rozmawia się z tym wielkim aktorem, jakby znało się go już oddawna i z przykrością przypomina sobie człowiek, że — czas już pożegnać się.

— A niech pan z łamów „Republiki“ pokłoni się odemnie łódzkiej publiczności i nie zapomni zapewnić jej, że zawarcie znajomości z nią było dla mnie bardzo a bardzo przyjemne — oświadcza mi Wegener, śmiejąc się, na pożegnanie.

— Przyjemność to polegała zupełnie na wzajemności — zapewniam artystę. Remus.



Pavel Wegener zwiedza Stare Miasto.

Płace minimalne będą określone ustawowo.

Jak się dowiadujemy, ustawodawstwo społeczne w Polsce w najbliższym czasie wzbogaci się o cały szereg doniosłych ustaw z dziedziny opieki społecznej i ochrony pracy. Mianowicie, na najbliższem posiedzeniu państwowej rady opieki społecznej, w którym udział bierze z ramienia Łodzi ławnik Purlal, zatwierdzona ma być ustawa o t. zw. minimum egzystencji, jakie państwo i samorządy muszą zapewnić tym osobom, które są uprawnione do korzystania z opieki społecznej.

Jakkolwiek powyższa ustawa, opracowana już ostatecznie przez ministerstwo pracy, prawnie odnosić się będzie wyłącznie do osób korzystających z opieki społecznej, to znaczenie tej ustawy i konsekwencje jakie wynikną po wejściu jej w życie, mają niezwykle doniosłe znaczenie dla ogółu pracowników.

Obecnie bowiem minimum egzystencji w opiece społecznej, siłą rzeczy wpłynie na kształtowanie się zarobków i płac, zarobki bowiem ludzi pracujących nie mogą być niższe od minimum egzystencji osób, korzystających z opieki społecznej. Powyższe przyczyni się również do konieczności ustawowego określenia „minimum egzystencji“ dla pracowników umysłowych i fizycznych.

Stąd doniosłe, przekraczające formalny zakres działania, znaczenie tej ustawy.

Niezależnie od powyższego dowiadujemy się, iż w ciągu najbliższych tygodni opracowany zostanie w brzmieniu ostatecznym projekt ustawy o związkach zawodowych w Polsce. (—s).



XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

CAPITOL

— RÓG ZAWADZKIEJ I ZACHODNIEJ. —

Dziś i dni następnych!

Znakomita tragiczka ekranu

DOROTHY GISH

w dramacie pod tyt.

„DAMA z ZAUBKA“

Szynkownie zakazanej dzielnicy londyńskiej Limehouse—Dziewczęta na sprzedaż Świat arystokracji angielskiej. — Nocne regaty na Tamizie.

Ceny miejsc na I-szy seans w dni powszednie oraz od godz. 1—3 w soboty, niedziele i święta 50 gr. i zł.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



FILM, który realizm wojny światowej ujmuje bez romantycznego sentymentu — w którym wojna jest wojną, a nie temem dla miłosnych historii to potężny dramat dziejowy

„MIASTO MILJONA POLEGŁYCH”

ORGJA krwi i żelaza, hymn poświęcenia i patriotyzmu, triumf zwycięskich szturmów i rozpacz konania — oto strofy gigantycznej tej epeji o bohaterstwie **VERDUN.**

Egipskie ciemności panują na ul. Leszno.

Przed kilku tygodniami poruszyliśmy sprawę oświetlenia ulicy Leszno, która na swym odcinku między ulicami 6-go Sierpnia i Zieloną jest zupełnie pozbawiona światła. Niema tam ani jednej lampy gazowej, nie mówiąc już o elektrycznej.

Nie dziwnego więc, że mnożą się skargi mieszkańców tej ulicy, narażonych na przykrości i napaści ze strony mętów społecznych, gnieżdżących się w tej okolicy.

Artykuł nasz odniósł pożądany skutek, bo już w kilka dni później, nadesłano nam komunikat, że gazownia miejska rozpoczęła pracę nad zainstalowaniem światła na nieoświetlonym odcinku ulicy Leszno.

Zapowiedź ta jednak dotąd nie została z niewiadomych przyczyn wykonana i ulica w dalszym ciągu tonie w ciemności. Dowiadujemy się, iż mieszkańcy tej ulicy zbierają podpisy pod petycję, którą zamierzają wysłać w tej sprawie do magistratu. (i).

Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego

ogłasza niniejszem

KONKURS

na budowę drogi bitej przez wieś **Wiśniową-Górze** długości 2571 mtr.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę drogi w Wiśniowej-Górze” składać należy do dnia 3 grudnia 1928 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 grudnia 1928 r.

Do oferty dołączyć należy pokwitowanie Powiatowej Kasy Oszczędności na złożenie wadium w wysokości 2 proc. od oferowanej sumy.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wybór ofert bez względu na wysokość sumy oferowanej.

Szczegółowe informacje o warunkach przetargu i ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze Wydziału Powiatowego — Piotrkowska nr. 100, II piętro, pokój Nr. 2 lub 3.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta (—) A. RZEWSKI.

Z ŻYCIA STRZELECKIEGO.

W dniu onegdajszym odbyło się zebranie członków oddziału sztabowego związku strzeleckiego. Na zebranie przybył delegat zarządu okręgowego związku strzeleckiego ob. kpt. Muszkiet Królikowski, który wygłosił referat na temat: organizacji władz związku strzeleckiego oraz zaciągania inteligencji do oddziałów jako jednostek bezpośrednio wychowawczych, w których to oddziałach odczuwa się wielki brak inteligencji.

W dyskusji zabierali głos ob. senator Wodziński Radziszew, ob. Rzewski Aleksy i ob. dr. Felix Henryk,

Trzy lata więzienia za przynależność do partii komunistycznej.

P. Artur Freund, wracając wieczorem z teatru miejskiego, zauważył dwóch osobników, którzy naradzali się przed jakimś domem na ul. Gdańskiej. P. Freund przypuszczał, że to są złodzieje, zamierzający dokonać włamania, więc wszczął alarm. Nieznajomi rzucili się do ucieczki. Jednego z nich po pewnym czasie schwytał policjant na ul. 6 Sierpnia. Miał on przy sobie

puszkę z czerwoną farbą i pendzle.

Policja ustaliła, że w pobliżu domu przed którym p. Freund zauważył młodzieńców, ktoś wymalował czerwoną farbą napis:

„Precz z rządem”.

wobec czego doszło do wniosku, że przytrzymany jest agitatorom komunistycznym.

Miał on przy sobie odblitek pęczki „Mopru”, list od pewnego komunisty, osadzonego w więzieniu przy ulicy Gdańskiej oraz pięć karteczek z wierszykiem, rozpoczynającym się od słów:

— „Posłuchajcie ludkowie, co wam stary dziad powie”.

Aresztowany 18-letni Mojżesz Wajn-

berg, buchalter jednej z firm łódzkich, nie przyznał się do przynależności do partii komunistycznej. Rewizja, przeprowadzona w jego mieszkaniu, nie wykryła bibuły komunistycznej.

W dniu wczorajszym Wajnberg znalazł się na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Kopaczewskiego i Taubenszlaka.

Wajnberg na sprawę oświadczył, że krytycznego wieczoru na ulicy Gdańskiej spotkał znajomego, którego nazwiska już sobie nie przypomina i ten prosił go, by przechował ów wierszyk i listy. — Farby znalazłem na chodniku — twierdził — więc je chciałem zanieść do domu.

Świadkowie, funkcjonariusze policji politycznej, zeznali, że Wajnberg był członkiem partii komunistycznej.

Sąd po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu mów prokuratora i obrońcy, skazał go na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw. Połowę kary darowano mu na zasadzie amnestji. das.

Kazirodczy trójkąt. Mąż, żona i córka.

O ohydnych zwyrodnieniach doniesiono władzom policyjnym.

Zofia W., zamieszkała przy ulicy Kuźnicera, zameldowała, że jej mąż pozostaje w bliźszych stosunkach z ich 18-letnią córką, Heleną.

Dziewczyna pewnego wieczoru zwierzyła się przed matką, iż znajduje się w błogosławnym stanie i już w najbliższym czasie oczekuje rozwiązania.

— Kto był twoim kochankiem? — spytała przerażona matka.

— Narzeczony... Ale nie tylko on... Gdy już czułam, że będę matką, ojciec też przychodził do mnie w noc...

Mąż zaprzeczył potwornemu oskarżeniu. Żona jednak nie odeszła zawiadomić o wszystkim policję, która przeprowadziła energiczne dochodzenie, w rezultacie którego postawiono w stan oskarżenia Klemensa W. i jego córkę Helenę.

Wczoraj znaleźli się oni na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Sprawę tę rozważano przy drzwiach zamkniętych.

Sąd po dłuższej naradzie skazał Klemensa W. na rok więzienia z pozbawieniem praw a jego córkę na 2 miesiące więzienia. das.

Anioł Ulicy

Film owiany nimbem subtelnego czaru, film pełen nastrojowego czaru i poetyckiego polotu

Film, który pobił wszystkie umysły i serca.

Film dla serca i dla oka.

Film dla publiczności kinoteatru

„LUNA”.

„Ararat”.

Trzeci program p. t. „Wszystko tańczy!”

Pierwszą część programu, wypełnia budząca pewne zastrzeżenia legenda Hoppe'go „Ponad śmierć” — „eksperyment kameralny” w dwóch odsłonach z wszelkimi możliwymi „szykanami”, a więc z prologiem, intermezzem i epilogiem. Zamiast tego długiego dramatu wolelibyśmy numery solowe, które w interpretacji „araratowców” wypadają o wiele lepiej. Włączenie tego numeru do programu usprawiedliwione być może wyłącznie szczerą dążnością „Araratu” w kierunku wypróbowania swych sił. Z eksperymentu tego należy jednak wyciągnąć odpowiednie wnioski.

W drugiej części programu, poświęconej solowym numerom, zarówno publiczność jak i artyści czują się o wiele lepiej. Scenka „Na morzu” pod względem technicznym bez zarzutu. Warto pójść do „Araratu” chociażby po to, by zobaczyć ten numer. Bardzo miłym obrazkiem jest „Nasza działwa”. Finał p. t. „Wszystko tańczy” długi, ale dobry.

„Ararat” w ostatnim programie zwrócił lwią część uwagi na stronę techniczną widowiska i trzeba przyznać, że osiągnął wielkie sukcesy.

Ponieważ dwuodślonowa scenka „Ponad śmierć” wypełnia pierwszą część programu, przeto widz po rozchmurzeniu czoła w drugiej części wychodzi z teatru rozbawiony i zadowolony.

Rocznik 1908.

W dniu dzisiejszym winni stawić się dla rejestracji w biurze wojskowo-policynym mężczyźni rocznika 1908 zamieszkałi w obrębie 13-go komisariatu policji o nazwiskach na litery Sz, T U W Z.

Jutro winni stawić się zamieszkałi w obrębie 14-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A B C D E F G. (b)

Zebrania kontrolne.

Jutro w kolejnym dniu zebrania kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia winni stawić się:

Rocznik 1898 zamieszkałi w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery M N O P R S Sz T U W Z Z w lokalu P. K. U. Nowo-Targowa Nr. 18.

Rocznik 1901 zamieszkałi w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch w koszarach 31 pp. Konstantynowska Nr. 62.

Rocznik 1903 zamieszkałi w obrębie 13-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A B C D E F G H w koszarach Leszno 9.

Rocznik 1893 zamieszkałi w obrębie komisariatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14, o nazwiskach na litery A B C D E F G H Ch I J K L M N O P R S Sz T U W Z Z w lokalu P. K. U. Nowo-Cegielniana 51. (b)

ŻYWAJ

Biomalz

z lecytyną

by wzmocnić Twe nerwy!

BIOMALZ Z LECYTYNĄ uzdra-

wia system nerwowy

We wszystkich aptekach i drogerjach

Kradzieże.

Niejaki Szubertek z Torunia przywłaszczył sobie pälto wartości 130 złotych, na szkodę Bojewskiej Reginy, zam. przy ulicy Żeromskiego 49.

Rozenberg Izrael, zam. przy ulicy Północnej 12 przywłaszczył sobie skórek fokowych, wartości 96 złotych, na szkodę Gerszonowicz Hudesza, zam. przy ulicy Głównej nr. 63.

Goldsztajn Chaja, zam. przy ulicy Nowomiejskiej nr. 17 przywłaszczyła sobie 5 kap. wartości 150 złotych, na szkodę Dąbińskiej Loli, zam. przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 34.

Ogrodnik Teodor, woźnica, zam. we wsi Antoniew — Stoki przywłaszczył sobie zainkasowane 35 złotych, na szkodę Nejmarka Natana.



HERBATA LYONS'A
Herbata, którą pije cała Anglja.

Samobójstwo komornika sądowego Ciesielski przegrał w karty pieniądze skarbowe.

Miasteczko Łask wstrząśnięte zostało tragedją, jaka się rozegrała w mieszkaniu komornika na powiat łaski.

Sąd okręgowy łódzki mianował komornikiem powiatu łaskiego byłego sekretarza tego sądu Apolinarego Ciesielskiego.

Komornik znany był w Łasku z szerokiego trybu życia, lecz zarabiał bardzo dużo, to też nikt nie dziwił się temu że pan komornik rozporządza tak znacznymi funduszami które, jak twierdzą wtajemniczeni tracił w hazardowej grze w karty.

Przed niedawnym czasem p. komornik zwrócił się do szeregu znajomych, by żyrowali zań weksle na sumę zł. 11.000 i żyra uzyskał od kilku urzędników i nauczycieli.

Tymczasem onegdaj, sąsiedzi Ciesielskiego usłyszeli nagle huk strzału rewolwerowego,

a gdy przestraszeni wkroczyli do mieszkania komornika, znaleźli go, leżącego bez znaków życia na ziemi około biurka.

Wezwany lekarz stwierdził śmierć z powodu przebiecia czaszki strzałem rewolwerowym.

Władze szybko zorientowały się, co do przyczyny samobójstwa komornika. Okazało się, że Ciesielski od dłuższego już czasu

popępiał wielkie nadużycia, przywłaszczając sobie sumy, ściągane od obywateli z tytułu kar sądowych i innych, i

pieniądze przegrał w karty. Przed dwoma tygodniami władze sądowe wpadły na trop nadużyc, tylko dzięki przypadkowi.

Jedną z obywateli która w swoim czasie wpłaciła Ciesielskiemu 500 zł. tytułem kary sądowej, po ogłoszeniu amnestji

zwróciła się do władz sądowych o zwrot tej sumy.

Wówczas okazało się, że Ciesielski sumy tej nie przelał do kasy, choć w książkach swoich zamotował wpłatę do kasy skarbowej.

Na skutek powyższego, przeprowadzono dokładną rewizję i stwierdzono cały szereg innych nadużyć, wskutek czego

Ciesielski został zawieszony w czynnościach komornika sądowego.

Rozpoczął on starania o uzyskanie odpowiedniej sumy, by pokryć zdefraudowaną kwotę, lecz uzyskane w jakikolwiek sposób pieniądze znów

przegrywał w karty, jak również i pieniądze uzyskane z dyskonta weksli na sumę 11 tys. zł. żyrowanych przez znajomych.

Wreszcie doszedł on do wniosku, że sytuacja stała się beznadziejna i postanowił popełnić samobójstwo.

Do Łasku zjechały władze śledcze, które prowadzą dochodzenie. (b).

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, 23 LISTOPADA.
15.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wiedzy Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 Przegląd wydawnictw periodycznych (prof. Henryk Mościcki). 15.45 — 16.00 Aktualia — p. Jerzy Węgliński. 16.00 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 1. Bizet: Wstęp do I i II aktu z op. Carmen. 2. Puccini: Arja z op. Tosca. 3. Toselli: Serenada. 4. Drigo-Auber: Walc. 5. Verdi: Duet z op. Ernani. 6. Muzyka lekka i taneczna. 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. Budowa anten — wskazówki praktyczne dla radioamatorów (dział Radiotechnika) — kpt. Kokiń. 17.35 — 18.00 Transmisja odczytu z Wilna. 18.00 — 19.00 Muzyka tan. Orkiestra Oaza - Band (Wacław Roszkowski). 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.30 — 19.55 odczyt p. t. Kto ma walczyć z gruźlicą — dział Hygiena - Medycyna dr. Czesław Wroczyński. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorium Astronom. 20.0 — 20.10 Kom. rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej Krak. 20.10 — 20.15 Nadprogram i kom. 20.15 — Transmisja koncertu symf. z Filh. Warsz. W programie muzyka węgierska. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Hubaya i Władysława Schentgryrgyi (skrzypce). Po transmisji komunikaty lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy i nadprogram oraz kom. P. A. T.

SEKCJA FOTOGRAFICZNA TOWARZYSTWA PRZYRODNICZEGO IM. ST. STASZICA.

Pragnąc zaznajomić członków ze sztuką fotografowania, a nieco wtajemniczonym dać możność pogłębienia nabytych wiadomości, zaprosił zarząd towarzystwa przyrodniczego im. St. Staszica wybitnego znanawcę tej dziedziny p. mag. K. Gaertnera do zorganizowania przy towarzystwie pracowni i ćwiczeń fotograficznych. Program ćwiczeń obejmować będzie elementarną technikę sporządzania fotografii — poza tym fotografie naukowe i artystyczne. Pierwsze zebranie sekcji, na którym p. mag. Gaertner zaznajomi obecnych z programem prac odbędzie się w piątek, dnia 23 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu towarzystwa, Nowo-Targowa nr. 24, na które zarząd towarzystwa wszystkich chętnych uprzejmie zaprasza.

Nowy załarg w Widzewskiej Manuf. z powodu braku przędzy unieruchomiono również tkalnie.

Trwający od kilku tygodni strejk w przedzalni „Widzewskiej manufaktury“ nie pozostał bez wpływu na inne działy produkcji fabryki. Mianowicie, z braku przędzy, została już niemal całkowicie unieruchomiona tkalnia, to samo też grozi w najbliższej przyszłości wykończalni.

Ten stan rzeczy wywołał nowy załarg między dyrekcją fabryki a robotnikami tkalni, którzy pozostali bez pracy. Robotnicy bowiem byli zdania, iż zatrzymanie warsztatu z braku przędzy, stwarza t. zw. „postoje, wyniki nie z winy robotnika“, za które w myśl umowy zbiorowej należy się zapłata.

Dyrekcja fabryki była jednak odmiennego zdania, to też robotnicy tkalni postanowili, niezależnie od ilości dostarczonej im przędzy, porzucić zupełnie pracę.

Na wiecu, który odbył się w dniu wczorajszym, robotnicy tkalni w liczbie 800 osób postanowili przyłączyć się do akcji strejkowej przedzalników.

Wczoraj komitet strejkowy robotników „Widzewskiej manufaktury“ wypłacał zasiłki robotnikom i żonom robotników - matkom, posiadającym niemożliwą. Wypłacano po 4 złote 60 matkom. Dalsza wypłata odbędzie się w miarę napływu funduszków. -is).

Skrzynka do listów.

Do Redakcji dziennika „Ilustrowanej Republiki“

Na mocy art. 30 i 32 Rozp. Pana Prezydenta Rzecz. Polskiej z dnia 10-5-1927 r. o prawie prasowym (Dz. Ust. R. P. nr. 45 poz. 398), Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Łodzi prosi o umieszczenie w najbliższym numerze „Ilustrowanej Republiki“ następującego sprostowania, dotyczącego zamieszczonej wzmianki w „Ilustrowanej Republice“ nr. 318 z dnia 17. 11. r.b. pod tytułem „Wypłata zasiłków robotnikom Widzewskiej Manufaktury“, której treść skierowana pod adresem Funduszu Bezrobocia w Łodzi jest niezgodna z prawdą.

Sprawa powyższa w świetle prawdy przedstawia się następująco:

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Łodzi rozpoczął rejestrację bezrobotnych „Widzewskiej Manufaktury“ dopiero z dniem 27. 10. r.b., w którym to dniu robotnicy zaczęli zgłaszać się o zasiłek, który im przysługuje dopiero po 10-ciu dniach, licząc od dnia rejestracji i to za ubiegły tydzień, w myśl art. 13 Ust. z dnia 18. 7. 1924 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 67 poz. 650 z dnia 31. 7. 1924 r.) i stosownie do brzmienia art. 23 Rozp. M. P. Op. Sp. z dnia 26. 9. 1924 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 84 poz. 818 z dnia 29.9.1924 r.) wypłata tegoż zasiłku nie może nastąpić wcześniej, niż po upływie 14 dni od dnia 17-tu od dnia zarejestrowania.

Stosownie do powyższego, w ubiegłym tygodniu już otrzymało zasiłek 160 robotników, którzy zgłosili się w pierwszych dniach do rejestracji, w tygodniu bież. uzyskało prawo i otrzymało zasiłek 560 bezrobotnych, w tygodniu przyszłym uzyska prawo i otrzyma zasiłek około 1060 bezrobotnych, co w sumie stanowi 1779 uprawnionych na ogólną liczbę 3914 zarejestrowanych do dnia dzisiejszego, którzy w miarę uprawnienia przy zastosowaniu wyżej wymienionych art. art. 13 i par. 23 otrzymają punktualnie, a w dotychczas należny zasiłek.

Przewodniczący Zarządu Obw. Fund. Bezrobocia w Łodzi. (—) Janiszewski.

Dyrekcja koncertów ALFRED STRAUCH, TEL. 13-84

SALA FILHARMONJI.

3-ci i 4-ty gościnny występ
Pawła WEGENERA
z własnym zespołem
„Taniec śmierci“
Dramat w 4-ach aktach Augusta Strindberga.

Pożegnalne 2 gościnne występy
Pawła WEGENERA
„DIE RASCHHOFFS“
Sztuka w 5-ciu aktach Hermana Sudermana.
„MYŚL“
(DER GEDANKE). Dramat w 5-ciu aktach Leonida Andrejewa.

IX-ty KONCERT MISTRZOWSKI
Vasa PRIHODA
Fenomenalny skrzypek.
Przy fortepianie: **CHARLES CERNE.**
Program: Beethoven: Sonata wiosenna. Bach: Chaconne. Vieuxtemps: Koncert skrzypcowy Fis-moll. Czajkowski: Serenade melancholique. Elgar: La Capricieuse. Czajkowski: Chant automne. R. Strauss-Prihoda: Walc z op. „Kawaler Róży“. Sarasate: Yota Navarra.

Drugi i ostatni KONCERT NADZWYCZAJNY
ARTURA RUBINSTEINA
Szczegóły w programach.

Bilety nabywać można w Kasie Filharmonji.

NIEDZIELA
25
LISTOPADA
O GODZ. 4 PP.

PONIEDZIAŁEK
26
LISTOPADA
O GODZ. 8.30 W.

WTOREK
27
LISTOPADA
O GODZ. 8.30 W.

ŚRODA
28
LISTOPADA
O GODZ. 8.30 W.

CZWARTEK
29
LISTOPADA
O GODZ. 8.30 W.

NIEDZIELA
2
GRUDNIA
O GODZ. 4 PP.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszem komunikuje, że w dniu 5 grudnia r.b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | |
|---|--|--|---|
| 1. Ajdic S., Brzezińska 13, meble. | 52. Wróblewski M., Nowomiejska 21, meble. | 99. Iwankowicz Ch., Drewnowska 5, meble. | 146. Opatowski M., Solna 6, meble. |
| 2. Blusztajn B., Brzezińska 4, maszyn szycia, meble. | 53. Aptekarz W., Dolna 12, meble. | 100. Januszkiewicz J., St. Rynek 3, szafa. | 147. Okraski T., Goplańska 18, meble. |
| 3. Cukier I., Brzezińska 5, meble. | 54. Amzel L., Zgierska 32, szafa. | 101. Jasnokowski A., Marysińska 59, meble. | 148. Olszer M., Aleksandrowska 131, meble. |
| 4. Dymant B., Wschodnia 16, meble. | 55. Balicki L., Aleksandrowska 36, obuwie. | 102. Jasnokowski A., Marysińska 59, meble. | 149. Ordynans H., Wolborska 23, meble. |
| 5. Engel I., Brzezińska 10, meble. | 56. Baum A., Konstanyntowska 14, szafa. | 103. Jasnokowski A., Marysińska 59, kanapa. | 150. Pinczewski I., Wschodnia 16, meble. |
| 6. Frogel A., Brzezińska 4, meble. | 57. Buzyn D., Zachodnia 23, tremo. | 104. Kasprzak Sz., Szopna 22, meble. | 151. Prochownik J., Zgierska 5, meble. |
| 7. Frenkel P., Brzezińska 11, meble. | 58. Berger A., Południowa 6, meble, maszyna do szycia. | 105. Kolmowa T., Aleksandryjska 13, meble. | 152. Poznański M., Gdańska 14, tremo. |
| 8. Frydman L., Wschodnia 22, meble. | 59. Błaszczak J., Marysińska 46, meble. | 106. Kon J., Aleksandryjska 13, meble. | 153. Różańska N., Dworska 7, tremo. |
| 9. Granek L., Aleksandrowska 2/4, meble. | 60. Bilow O., Franciszkańska 55, meble. | 107. Kaufman Ch., Rynek-Bałucki 4, meble. | 154. Rozen A., Zgierska 23, meble, maszyna do szycia. |
| 10. Gutreich Ch., Brzezińska 4, meble. | 61. Berger A., Południowa 6, meble, maszyna do szycia. | 108. Komorowski W., Dworska 30, maszyna do szycia. | 155. Rotsztajn S., Wolborska 22, meble. |
| 11. Grunwald A., Brzezińska 5, meble. | 62. Cwajg Ł., Drewnowska 5, meble. | 109. Bromberg Sz., Dolna 3, meble. | 156. Rajsbbaum A., Szkolna 17, meble. |
| 12. Gersztynowicz U., Brzezińska 11, meble. | 63. Czurapski B., Drewnowska 19, meble. | 110. Krysztofak A., Marysińska 34, 2 worki maki. | 157. Rubinowicz S., Wolborska 29, meble. |
| 13. Goldberg J., Brzezińska 11, meble. | 64. Ciurapski B., Drewnowska 19, pianino. | 111. Kämelfeld E., Północna 12, meble. | 158. Rosner K., Franciszkańska 16, deski. |
| 14. Gothelf A., Konstanyntowska 29, meble. | 65. Cytryna suk., Brzezińska 50, motor elektryczny, 3 sztuki towaru. | 112. Kobyłański B., Marysińska 42, meble. | 159. Sobieraj I., Brzeska 18, meble. |
| 15. Goldman A., Nowomiejska 22, meble. | 66. Chajmowicz Sz., Aleksandryjska 18, meble. | 113. Krysztofak A., Marysińska 34, 2 worki maki. | 160. Szczepan, Brajera 18, 50 kg. maki. |
| 16. Gothajner M., Nowomiejska 26, meble. | 67. Chrzenowicz J., Podrzeczna 19, meble. | 114. Karmiń M., Podrzeczna 12, meble. | 161. Szantał M., Wolborska 32, meble. |
| 17. Jakubowicz W., Brzezińska 9, kredens. | 68. Dubińska F., Zachodnia 20, meble. | 115. Kutner L., Podrzeczna 1, 3 męskie ubrania, 3 palt. | 162. Stelmasiak L., Marysińska 3, meble, maszyna do szycia. |
| 18. Józefowicz J., Brzezińska 11. | 69. Dawidowicz Sz., Podrzeczna 6, 10 szt. palt. | 116. Kapeluszczyk Ch., Stodolniana 5, meble. | 163. Szajnrok M., Konstanyntowska 96, kasa ogniortwała. |
| 19. Joab L., Nowomiejska 5, obuwie. | 70. Działowski Sz., Szkolna 10, meble. | 117. Kospin W., Wrzesnińska 13, meble. | 164. Śliwiński M., Łagiewnicka 30, meble. |
| 20. Kuperman J., Brzezińska 4, meble. | 71. Ekerman E., Brzezińska 10, meble. | 118. Kozak Z., Zgierska 23, meble. | 165. Szmidt J., Łagiewnicka 47, meble. |
| 21. Karp D., Brzezińska 6, meble. | 72. Eilenberg J. B., Drewnowska 7, meble. | 119. Kozak Z., Zgierska 23, meble. | 166. Schen F., Chłodna 12, meble. |
| 22. Kopolowicz A., Brzezińska 9, kredens. | 73. Fidler W., Drewnowska 56, 2 wagi. | 120. Karmiń S., Wschodnia 22, meble. | 167. Stark F., Pomorska 37, maszyna do pisania. |
| 23. Klinowski F., Konstanyntowska 5, meble. | 74. Fiszbajn Sz., Podrzeczna 29, meble. | 121. Klajner J., Zgierska 32, meble. | 168. Stasiak W., Spacerna 10, meble. |
| 24. Klocman M., Konstanyntowska 7, meble. | 75. Fangrad J., Brzezińska 45, meble. | 122. Kozak Z., Zgierska 23, meble. | 169. Szeller F., Smugowa 12, maszyna do pisania, meble. |
| 25. Kotek M., Konstanyntowska 9, meble. | 76. Frajdenrajch Sz., Fajra 24, meble. | 123. Katusz A., Wolborska 38, meble. | 170. Rubinowicz L., Wolborska 29, meble. |
| 26. Kapeluszczyk J., Solna 7, meble. | 77. Fryzermanowa i Szlochowska, Konstanyntowska 86, meble. | 124. Kalin Sz., Zachodnia 23, meble. | 171. Szyper I., Zgierska 9, meble. |
| 27. Kenig D., Wschodnia 26, meble. | 78. Federman R., Wolborska 24, meble. | 125. Kapeluszczyk Ch., Stodolniana 5, meble. | 172. Szerman D., Wolborska 10, szafa. |
| 28. Lewkowicz A., Konstanyntowska 9, meble, zyrandol. | 79. Fuks A., Wolborska 19, meble. | 126. Lewkowicz M., Zgierska 32, meble. | 173. Tajtelbaum A., Drewnowska 5, meble. |
| 29. Leszczyński I., Nowomiejska 32, meble. | 80. Brodaty M., Franciszkańska 31, 2 piyty granitowe. | 127. Lipki, Zachodnia 23, meble. | 174. Takumakis M., Zachodnia 16, kredens. |
| 30. Najmark M., Brzezińska 9, 2 skrzynie cytryny. | 81. Fidler W., Drewnowska 56, maki. | 128. Lachman S., Konstanyntowska 11, meble. | 175. Targownik J., St. Rynek 8, meble. |
| 31. Niechcicka P., Brzezińska 9, kredens. | 82. Fogel E., Drewnowska 9, kredens. | 129. Liberman Ch., Gdańska 8, meble. | 176. Tobiasz H., Zgierska 12, meble. |
| 32. Najfeld S., Konstanyntowska 28, 50 sztuk swetrów. | 83. Gross I., Drewnowska 11, otomana. | 130. Lubochiński J., Wolborska 38, zyrandol, meble. | 177. Tarnowska K., Stefana 13, meble. |
| 33. Putersznym M., Bazarna 6. | 84. Goldkorn F., Drewnowska 11, kredens. | 131. Liberman S., Południowa 2, biblioteka. | 178. Toroczyk L., Nowomiejska 22, meble. |
| 34. Potajewski Ch., Brzezińska 4, szafa. | 85. Goździk H., Zachodnia 23, kredens. | 132. Lewkowicz Sz., Wesola 4, meble. | 179. Urbanowski J., Cementarna 12, maszyna do pisania. |
| 35. Pryzand Sz., Brzezińska 10, meble. | 86. Gutman Sz., Zachodnia 13, maszyna do szycia i koczuch. | 133. Lajbus N., Jakuba 6, meble. | 180. Wajntraub M., Kilińskiego 4, meble. |
| 36. Rozman J., Konstanyntowska 33, meble. | 87. Grosman L., Konstanyntowska 13, meble. | 134. Moraczewski F., Pocztowa 3, maszyna do szycia. | 181. Wartski H., Wschodnia 6, meble. |
| 37. Rotbard L., Wschodnia 18, meble, waga. | 88. Glasman M., Zawadzka 30, meble. | 135. Morawski J., Smugowa 28, maszyna do szycia. | 182. Wiązowski B., Wschodnia 8, meble. |
| 38. Rozman J., Konstanyntowska 33, meble. | 89. Grzybowski Ch., Konstanyntowska 3, meble. | 136. Minowski M., Drewnowska 6, meble. | 183. Wolkowicz A., Nowomiejska 6, 100 sztuk koszul. |
| 39. Stow. Żyd. Rzemieśln. i Robotn., Brzezińska 4, meble. | 90. Goldberg L., Zgierska 18, meble. | 137. Magnes Ch., Pl. Wolności 11, meble. | 184. Warszawski S., Drewnowska 6, meble. |
| 40. Sada B., Brzezińska 10, meble. | 91. Frydrysiak H., Sikawska 2, meble. | 138. Markowicz B., Jakuba 2, maszyna do szycia. | 185. Zelig G., Fajra 9, meble. |
| 41. Sieradzki L., Brzezińska 11, meble. | 92. Frydman J., Wolborska 18, meble. | 139. Nowak J., Sikawska 4, meble. | 186. Żytnicki J., Jakuba 16, tytuł. |
| 42. Szulczewski B., Brzezińska 14, rower. | 93. Grynman M., Wolborska 3, meble. | 140. Nowak P., Dworska 39, meble. | 187. Zysholc A., Stodolniana 3, meble, maszyna do szycia. |
| 43. Sedyk Majer, Brzezińska 16, meble. | 94. Groszkowicz S., Franciszkańska 49, meble. | 141. Nikodemski W., Franciszkańska 64, meble, maszyna do szycia. | 188. Zylberstajn L., Szkolna 30, meble. |
| 44. Sochaczewski Ch., Konstanyntowska 9, meble. | 95. Haber H., Konstanyntowska 69, meble. | | 189. Zajderman J., N. Rynek 3, szafa. |
| 45. Terkeltaub I., Brzezińska 16, meble. | 96. Herszkopf H., Zawadzka 46, meble. | | 190. Zylberberg M., Pomorska 44, szafa. |
| 46. Wroński L., Brzezińska 4, meble. | 97. Hammer Sz., Wschodnia 18, meble. | | 191. Cajtger B., Nowomiejska 5, meble. |
| 47. Wajnsberg A., Konstanyntowska 22, meble. | | | 192. Litowski Sz., Pomorska 60, maszyna do pisania, meble. |

W dniu 6 grudnia r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

- | | | | |
|---|--|---|--|
| 193. Buchwajc S., Cegielniana 47, meble, patefon. | 259. Weksler Sz., Cegielniana 45, meble. | 316. Grinblat J., Wschodnia 50, 150 mtr. towaru. | 371. Litowski Sz., Pomorska 60, maszyna do pisania, meble. |
| 194. Brodzka H., Gdańska 72, fortepian. | 260. Wiener S., Sienkiewicza 2, meble, maszyna do szycia. | 317. Gothelf A., Wschodnia 69, meble, fortepian. | 372. Lichtensztajn J., Zawadzka 22, meble. |
| 195. Berlin A., Gdańska 72, meble, maszyna do szycia. | 261. Wolski J., Piotrkowska 3, 50 butelek wina. | 318. Ginsburg I., Cegielniana 2, meble, pianino. | 373. Lewin N., Południowa 7, meble. |
| 196. Bocian F., Kamienna 2, meble. | 262. Zylberstajn S., Andrzeja 30, materiały piśmiennicze. | 319. Gros I., Zielona 7, meble. | 374. Lewkowicz P., Zawadzka 12, pianino. |
| 197. Borkonsztajn J., Konstanyntowska 38, meble. | 263. Zalczan L., Cegielniana 54, pianino. | 320. Goździk S., Zawadzka 21, meble. | 375. Lamus J., Piotrkowska 64, meble. |
| 198. Bartkiewicz J., Kamienna 4, kredens. | 264. Zylberstajn A., Cegielniana 55, meble. | 321. Godes A., Gdańska 37, 80 mtr. towaru. | 376. Laks M., Piotrkowska 64, zegar. |
| 199. Białek L., Zielona 31/33, meble. | 265. Zysman M., Cegielniana 42, meble. | 322. Gottlieb R., Piotrkowska 64, meble. | 377. Lajzerowicz J., Gdańska 25, meble. |
| 200. Burakowski M., Piotrkowska 37, zyrandol. | 266. Abramson L., 6-go Sierpnia 37, meble. | 323. Gessner firma, Kilińskiego 24/26, 100 mtr. towaru. | 378. Liberman T., Kilińskiego 25, meble. |
| 201. Cygler A., Narutowicza 56, meble. | 267. Aserbach A., Piotrkowska 26, meble. | 324. Gothajner J., Kilińskiego 29, 2 warsztaty tkackie. | 379. Lichtensztajn Sz., Kilińskiego 64, szafa. |
| 202. Abe Cwalisz, Południowa 6, meble. | 268. Aron Jozek, 6-go Sierpnia 36, meble. | 325. Głowińska F., Kilińskiego 36/38, maszyna do szycia. | 380. Lewin A., Kilińskiego 44, zegar. |
| 203. Czernikow M., Wschodnia 21, meble. | 269. Aizenman M., Kilińskiego 46, szafa. | 326. Goldberg, Kilińskiego 39, papierosy. | 381. Lewkowicz H., Południowa 9, otomana. |
| 204. Caryski M., Zawadzka 12, meble. | 270. Adler J., Południowa 13, 2 szafy. | 327. Gostomski B., Piotrkowska 76, pianino. | 382. Lasman F., Zielony Rynek 6, naczynia emalowane. |
| 205. Fingerhut L., Cegielniana 54, meble. | 271. Berkenwald D., Sienkiewicza 23, meble. | 328. Hiller Ch., Pomorska 93, meble. | 383. Malazow M., Cegielniana 10, fortepian blurko. |
| 206. Fiszler L., Konstanyntowska 54, fortepian. | 272. Bekker L., Cegielniana 4, meble. | 329. Hengeltraub I., Zawadzka 36, meble. | 384. Morgensztarn S., Kamienna 12, meble. |
| 207. Frydman L., Cegielniana 12, meble. | 273. Bajzer Ch., Narutowicza 29, meble. | 330. Hirszebejn D., Zachodnia 52, maszyna do szycia. | 385. Neumark J., Południowa 12, 15 sztuk zyrandol. |
| 208. Frenkel B., Narutowicza 56, zegar. | 274. Bergman, Zawadzka 15, meble. | 331. Hajman Chudy, Piotrkowska 82, meble. | 386. Margulies N., Sienkiewicza 6, meble, pianino. |
| 209. Goldin O., Cegielniana 54, meble. | 275. Bergman A., Zawadzka 15, meble. | 332. Haper J., Piotrkowska 85, meble. | 387. Malczar A., 6-go Sierpnia 43, meble. |
| 210. Grynberg L., Gdańska 31a, maszyna do szycia. | 276. Bialer S., Wólczńska 65, kredens. | 333. Hendeles D., Kilińskiego 44, zegar. | 388. Milrad S., Wschodnia 21, meble. |
| 211. Grodziński G., Piotrkowska 20, 10 sztuk towaru. | 277. Bitner O., Zielona 39, otomana, maszyna do szycia. | 334. Herszkopf A., Południowa 8, 20 stolików. | 389. Milgrom G., Cegielniana 26, tremo. |
| 212. Grosman Z., Piotrkowska 82, meble. | 278. Bassin R., Konstanyntowska 58, meble, maszyna do szycia. | 335. Jinger J., Kolejna 3, 2 szafy. | 390. Minor W., Al. Kościuski 22, meble. |
| 213. Goldlust H., Cegielniana 6, meble. | 279. Blajwajs R., Zawadzka 29, szafa, mydło. | 336. Janowski L., Gdańska 37, meble. | 391. Natanson M., Gdańska 40, 25 tuzinów sp. kawiczek. |
| 214. Grynberg S., Wschodnia 45, meble. | 280. Bornstajn U., Zawadzka 33, 20 kg. mydła. | 337. Jesse J., Al. Kościuski 11, meble. | 392. Majerczyk I., Północna 18, meble. |
| 215. Heiman S., Traugutta 8, meble. | 281. Brenholc A., Południowa 6, szafa. | 338. Jakubowicz S., Węglowa 10, meble. | 393. Majer-Solarow, Południowa 18, kredens. |
| 216. Józefson J., Kamienna 22, meble. | 282. Birnbaum H., Zielona 28, meble. | 339. Jakubowicz S., Zachodnia 51, kredens. | 394. Moszkowicz L., Jakuba 10, meble. |
| 217. Jelski M., Cegielniana 26, meble. | 283. Boruszek I., Zielona 5, meble. | 340. Joakowicz H., Zachodnia 54, tremo. | 395. Nowicki P., Zachodnia 54, toaleta. |
| 218. Kawałek L., Sienkiewicza 13, meble. | 284. Braver Sz., Cegielniana 10, maszyna do szycia. | 341. Jerozolimski G., Kilińskiego 46, meble. | 396. Motel Samuel, Kilińskiego 15, meble. |
| 219. Kempinski M., Cegielniana 49, meble. | 285. Bergier J., Kilińskiego 17, meble. | 342. Jakubowicz S., Zawadzka 3, 8 stolików. | 397. Mintz L., Kilińskiego 44, biurko. |
| 220. Krakowski M., Cegielniana 50, meble. | 286. Borenstajn A., Kilińskiego 34, szafa. | 343. Jakubowicz N., Zawadzka 3, lustro. | 398. Najhaus B., Kilińskiego 46, kredens. |
| 221. Kac J., Cegielniana 52, meble. | 287. Behm A., Kilińskiego 44, otomana. | 344. Jakubowicz N., Południowa 15, meble. | 399. Mędrzycki i Tyberg, Południowa 8, meble. |
| 222. Król M., Cegielniana 54, kredens. | 288. Berger L., Kilińskiego 44, kredens. | 345. Jesse J., Al. Kościuski 11, zegar, gramofon. | 400. Ordynans Sz., Cegielniana 61, meble. |
| 223. Kunert H., Piotrkowska 37, 20 obrazów. | 289. Brenholc A., Południowa 6, szafa. | 346. Krauskopf Ch., Lipowa 27, meble. | 401. Orbach M., Cegielniana 51, meble, zyrandol. |
| 224. Krakowski J., Południowa 9, meble. | 290. Brot E., Południowa 15, meble. | 347. Kowalski K., N.-Targowa 9, meble. | 402. Orzegowski M., Zachodnia 54, meble. |
| 225. Krugański L., Cegielniana 26, meble. | 291. Brener B., Południowa 20, meble. | 348. Kempinski H., Pomorska 87, meble. | 403. Panicz S., Lipowa 57, meble. |
| 226. Kleiner J., Cegielniana 28, 2 szafy. | 292. Ciuk W., Sienkiewicza 6, toaleta. | 349. Kowalski J. i E., 6-go Sierpnia 55, szafa. | 404. Pubantz G., Składowa 19, meble. |
| 227. Klajman, Zeromskiego 33, meble, waga. | 293. Czalczyński M., Kilińskiego 28, meble. | 350. Kajzer W., Trebacka 15, powóz. | 405. Przytycy, Piotrkowska 79, meble. |
| 228. Kopelowicz R., Nawrot 34, meble. | 294. Dorejski, Matczak i Michorowicz, Narutowicza 45, kredens. | 351. Krempf K., Gdańska 63, kasa ogniortwała. | 406. Parzenczewski A., Zawadzka 29, lustro. |
| 229. Landau H., Al. Kościuski 1, meble. | 295. Dudelczyk N., Zawadzka 16a, kredens. | 352. Kraushorn Ch., Zawadzka 6, meble. | 407. Przepiórka, Południowa 3, meble. |
| 230. Landau A., Cegielniana 51, meble. | 296. Dudelczyk M., Zielona 48, szafa. | 353. Kleinberg H., 6-go Sierpnia 46, meble. | 408. Rapoport J., Południowa 44, 4 biurka. |
| 231. Landau A., Cegielniana 51, meble. | 297. Dancigster S., Kilińskiego 40, towary spożywcze. | 354. Kozuch B., Zawadzka 44, meble. | 409. Grinberg A., N.-Targowa 14, pianino. |
| 232. Lipszyc M., Konstanyntowska 40, meble. | 298. Debiński J., Kilińskiego 17, szafa. | 355. Kajzer H., Południowa 18, kasa ogniortwała, otomana. | 410. Rotberg Sz., 6-go Sierpnia 25, meble, pianino. |
| 233. Lewkowicz Z., Piotrkowska 67, 20 palt. | 299. Eljason Dr., Zachodnia 37, meble. | 356. Krauze J., Południowa 13, meble. | 411. Rozenblum C., Piotrkowska 38, meble. |
| 234. Lewkowicz Z., Piotrkowska 82, kredens. | 300. Epszajn A., Pomorska 73, meble. | 357. Kantor B., Południowa 24, meble, dywan. | 412. Rozen L., Południowa 5, meble, maszyna do szycia. |
| 235. Lewkowicz Ch., Cegielniana 12, meble. | 301. Elser E., Andrzeja 10, meble. | 358. Kac J., Pomorska 3, 8 tuz. pończoch. | 413. Rozenblum D., Narutowicza 49, meble. |
| 236. Liberman I., Kilińskiego 25, meble. | 302. Frenkel J., Tramwajowa 3, meble. | 359. Kierman H., Łakowa 1, meble. | 414. Rabinowicz J., Wschodnia 50, meble. |
| 237. Lewin A., Kilińskiego 44, zegar. | 303. Szydłowski H., Cegielniana 36, fortepian. | 360. Korn J., Zeromskiego 25, meble. | 415. Rozenblum N., Cegielniana 33, przedza. |
| 238. Mędrzycki W., Południowa 8, meble. | 304. Fletler R., Składowa 26, meble. | 361. Koltun R., Kilińskiego 30, szafa, maszyna do szycia. | 416. Reinfeld M., Zachodnia 54, szafa. |
| 239. Milgrom G., Cegielniana 26, meble. | 305. Fuks H., Sienkiewicza 15, meble. | 362. Karger H., Kilińskiego 34, meble, maszyna do szycia. | 417. Rozenblum Ch., Cegielniana 51, kredens. |
| 240. Pruszycki J., Kamienna 1, meble. | 306. Fleszner L., Konstanyntowska 136, towary kolonialne. | 363. Krell M., Kilińskiego 44, toaleta. | 418. Rajchman J., Kilińskiego 18, waga, maki. |
| 241. Rozenowajg J., Cegielniana 47, meble. | 307. Fajbustak A., N.-Cegielniana 17, meble. | 364. Kornbrot Sz., Cegielniana 33, meble. | 419. Rozenwaldowa R., Kilińskiego 34, meble. |
| 242. Rozenowajg J., Cegielniana 54, meble. | 308. Fajnzylber U., Gdańska 31, tremo. | 365. Landau H., Cegielniana 22, meble. | 420. Rozenbaum L., Kilińskiego 41, meble. |
| 243. Rokman D., Cegielniana 45, obuwie. | 309. Fingerhut S., Piotrkowska 62, meble. | 366. Lewkowicz A., 28 p. Strz. Kaniow. 21, meble. | 421. Rubaszkin L., Kilińskiego 44, patefon. |
| 244. Sztajnsznajder J., Cegielniana 47, fortepian. | 310. Fiszler D., Cegielniana 26, 3 szt. towaru. | 367. Lewkowicz A., 28 p. Strz. Kaniow. 21, maszyna do szycia. | 422. Rak H., Cegielniana 64, meble, waga. |
| 245. Szpicberg B., Cegielniana 55, meble. | 311. Frydwald W., Południowa 10, fortepian. | 368. Litowski Sz., Pomorska 60, meble, kasa ogniortwała. | 423. Szwarcberg G., Zielony Rynek 6, meble. |
| 246. Stanisz T., Konstanyntowska 51, biurko. | 312. Fuks I., Zakątna 57, maszyna do pisania, waga, meble biurowe. | 369. Lichtenstajn E., Wólczńska 52, meble. | 424. Szpitzberg A., Piotrkowska 28, 5 sztuk towaru. |
| 247. Szklar J., Cegielniana 45, meble. | 313. Fiszhaut St., Zawadzka 30, meble. | | 425. Silberstajn I., W.-Cegielniana 34, meble. |
| 248. Szajniak M., Zawadzka 26, meble. | 314. Grinberg M., Al. 1 Maja 21, meble, maszyna do szycia. | | |
| 249. Tauman M., Piotrkowska 53, meble. | | | |
| 250. Tuszynski M., Cegielniana 26, meble. | | | |
| 251. Unikowski Sz., Al. 1 Maja 25, meble. | | | |
| 252. Wajskohl L., Cegielniana 49, meble. | | | |
| 253. Wachowicz K., Konstanyntowska 47, meble. | | | |
| 254. Walrauch E., Konstanyntowska 54, meble. | | | |
| 255. Wajnsberg A., Konstanyntowska 22, meble. | | | |

SKUTKI POLITYKI ZBOZOWEJ.

Trudności zbytu w manufakturze tłu maczy się w dużej mierze zwięzieniem zdolności nabywczej rynku wskutek pogorszenia się sytuacji finansowej rolników w porównaniu z zeszłym rokiem. Sprawozdanie ekonomiczne z bieżącego miesiąca Banku gospodarstwa krajowego dopatruje się w tem zjawisku przyczyny ogólnego pogorszenia zbytu we wszystkich gałęziach produkcji przemysłowej.

Sprawa zmniejszenia siły finansowej rolników pozostaje bez wątplenia w najściślejszym związku z problemem rządowej polityki zbozowej, w szczególności z zakresu obrotu zbożem z zagranicą.

Ze sfer mlejskich wysunięte zostało hasło racjonalizacji obrotu zbożem. Chodzi o to, żeby nie sprzedawać zaraz po żniwach zboża za tania cenę zagranicą, a następnie nie kupować go po droższej cenie na przednówku. Obliczono, że ta marża cen kosztowała Polskę co rocznie wiele milionów.

Niezbyt pomyślny urodzaj z roku poprzedniego skłonił rząd do rewizji dawnej — stosunkowo biernej — polityki i podjęcia polityki aktywnej właśnie w kierunku swej racjonalizacji handlu zagranicznego. Jak wiadomo, dzisiaj główne zboża chlebowe są silnie restrygowane w wywozie i przywozie, ponieważ rząd wychodzi z założenia samowystarczalności zbozowej.

Polityka jest umiejętnością praktycznego działania i dlatego wszelkie apriorystyczne zasady dadzą się w niej ocenić dopiero po praktycznej próbie. Praktyka życia wprowadza bowiem taką rozmałość zjawisk ubocznych, początkowo trudnych do przewidzenia, że w jej świetle dopiero ocena może być zupełna.

Rozsądne czynniki mlejskie, które sprzyjały przed rokiem ograniczeniom eksportowym zboż — wychodziły z pewnego, mało może akcentowanego, ale domyślnego założenia, którego doniosłość podkreśliła praktyka. Założeniem tem był przewidywany naówczas silny dopływ kapitałów zagranicznych, zwłaszcza amerykańskich m. in. także do operacji kredytu rolniczego. To założenie w dużej części okazało się niefortunne. Stał i całe rozumowanie, na tem założeniu oparte, jest niefortunne.

Okazało się bowiem w praktyce, że restrykcyjne eksportowe w zbożu powo-

dują uwężenie wielkich kapitałów na długi czas, co w naszych warunkach jest bardzo dotkliwie odczuwanym zjawiskiem. Rzecz polega na tem, że dawniej poważna część zbiorów była spleńżona zagranicą; uzyskany stąd kapitał obrotowy pracował w naszym gospodarstwie od późnej jesieni do wiosny i lata, t. zn. do czasu odpiwu powrotnego na zakup brakujących dla krajowej konsumpcji ilości zboża.

Obecnie jest inaczej. Nie tylko uwieżiony jest kapitał, tkwiący w tej całej ilości zboża, jaka wedle przybliżonych przewidywań jest niezbędna, na spożycie w Polsce, ale nawet w tych ilościach żyta, które prawdopodobnie będzie można eksportować, a narazie zamierzone jest przetrzymanie tej nadwyżki do przednówka.

Niewątpliwie gdyby istniały kapitały, które w formie kredytu lombardowego, albo też zastawnego (nowo-wprowadzony zastaw rejestrowy) na podkład zboża wpłynęłyby do gospodarstwa — problem uruchomienia kapitału obrotowego, tkwiącego w zbożu byłby lepiej

rozwiązany, aniżeli w formie sprzedaży go zagranicę. Skoro jednak ta lepsza forma upłynienia kapitału nie da się użyć — rzecz komplikuje się.

Możnaby — zdaniem naszym — kweście postawić w formie twierdzenia, że różnica między cenami, uzyskiwanymi przy eksporcie jesienią, a cenami płacnymi przy imporcie wiosną i latem jest swego rodzaju procentem, za uruchomiony w drodze tej operacji kapitał obrotowy. Bezsprzecznie procent jest bardzo wysoki i prawdopodobnie droższy, niż ten któryby wypadło płać za kredyty lombardowe i zastawne, gdyby te napiwały.

Jeżeli jednak — jak powiedziano — nie możemy mobilizować kapitału obrotowego za tańszą cenę, kto wie czy w pewnej mierze nie trzeba byłoby tego uczynić za cenę droższą. Oczywiście, przy nieustannym wysiłku w kierunku pozyskania kapitałów pieniężnych, któreby pozwoliły racjonalizować obrót zboż bez immobilizowania tkwiącego w nim kapitału obrotowego.

W notesiku busnessmana.

IZBY RZEMIEŚNICZE nie mają dostatecznych podstaw finansowych. Dodatek 15-procentowy do świadectw przemysłowych 6, 7 i 3 kategorii przyniesie nie więcej jak 300 tys. zł. dla wszystkich 18 izb. Dochody z własnych urzędzeń ze szkół, gospód i t. p. nie mogą dać poważniejszych sum, szczególnie w pierwszych latach istnienia izb, które muszą przedtem wyłożyć poważne sumy na stworzenie tych urzędzeń.

Przedstawiciele organizacji rzemieślniczych wystosowali w tej sprawie specjalny memoriał do p. ministra przemysłu i handlu. W memoriale obliczono, iż potrzeby budżetowe jednej izby brane w bardzo skromnym zakresie, wynoszą 50 do 300 tys. zł., co dla 18 izb da sumę 2,300 tys. złotych.

ODPREŻENIE NA RYNKU PIENIĘŻNYM zaobserwowane jest na Górnym Śląsku. Spowodowane jest ono akcją kredytową kas powiatowych akcja ta podjęta jest dzięki uplasowaniu w tych kasach poważnej części pożyczki śląskiej.

WIEKSZA ILOŚĆ WAGONÓW osobowych zamawiało ministerstwo komunikacji. Wagony będą typu zreformowanego.

NOWA PREMJOŃKA jak twierdzą w sferach giełdowych ma znaczne szanse szybkiego wzrostu kursów. Silniejszą zwykłe kursów obecnie powstrzymują płatności kredytów, udziałowych swego czasu subskrybentom pod zastaw premjówki. Kredyty te będą niebawem spłacone, co oczywiście przyczyni się do osłabienia podaży i wzrostu popytu.

Łódź, 23 listopada.

RADA GŁÓWNA ZW. PRACOWNIKÓW U-MYSŁOWYCH postanowiła na ostatnim posiedzeniu domagać się przeprowadzenia w jaknajkrótszym czasie wyborów rady zakładu ubezpieczeń, zważywszy, że komisja organizacyjna spełniła już swoje zadanie. Rada główna poleciła również przedstawicielom COZZPN w zakładzie ubezpieczeniowym dążyć do utworzenia na terenie m. Łodzi ekspozytury tej instytucji.

Poza tem uchwalono domagać się najrychlejszego wprowadzenia w życie sądów pracy, polecono komitetowi wykonawczemu przygotowanie referatu w sprawie rewizji i zmiany ustawodawstwa chorobowego.

D — BANKI w POLSCE zaoferowały ostatnio znaczne ilości walut, co właśnie przyczyniło się do wzrostu zapasu dewizowego - walutowego. Banku Polskiego w ostatnich dekadach.

AKCJA FINANSOWANIA rozbudowy miast przez Bank Gospodarstwa Krajowego wyniosła w r. 1928: z fundusz. rządowych - 19,7 milionów zł., z własnych - 3,4 mil. zł.; w r. 1927 - z funduszów rządowych - 94,7 milionów złotych, z własnych 11,7 mil. zł.; w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy br. z funduszów rządowych - 45,4 mil. zł., z własnych - 21,8 mil. zł.

POKRYCIE W HANDLU ŻELAZEM (w obrotach syndykatu hut żelaznych) z hurtownikami w miesiącu ubiegłym wyniosło gotówką 62,1 proc. i 37,9 weksłami. — Jest to niewątpliwie gwałt w której ustosunkowanie obrotów gotówkowych do wekslowych jest względnie najpomyślniejsze.



GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ
GOTÓWKA: 8,88 i pół. CZEKI: Holandia 358,05, Kopenhaga 237,70, Londyn 43,25 i 1/4, 43,25, Nowy Jork 8,90, Paryż 34,85, Praga 26,42 i 1/4, Szwajcaria 171,71, Wiedeń 125,32, Włochy 46,72 i pół. Marka niemiecka 212,48.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 97, 93,50, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konwers. kolejowa 60, Dolarowa 85, Kolejowa 102,50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 8 proc. Przem. Polskiego 88,75, 88,50, 88,75, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48,25, 48,50, 5 proc. m. Warszawy zł. 55, 8 proc. m. Warszawy 68,75, 68,50, 8 proc. m. Łodzi 62, 10 proc. m. Radomia 71,50, 72, pożyczka inwestycyjna 117,50, 117.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 134, Bank Polski 174,50, 175, Bank Zrobotkowy 80,80,50, Spiess 205, Cześć 50, Gosławice 45, Cukier 46, 47, Ciechanów 23, Nobel 25,50, Lilpop 36, Modrzejów 33, 33,50, Ostrowieckie Serja B. 101, Starachowice 40,25, 39,50, 40, Zawiercie 17,50, 17,25 Haberbusch 214, 216.

NOTOWANIA BAWELNY.

Zamknięcie: Styczeń 1998—20, luty 1995, marzec 1997, kwiecień 1989, maj 1989—92, czerwiec 1979, lipiec 1972, sierpień 1970, wrzesień 1950, październik 1932, listopad 1995, grudzień 2001—03, loco 2020.

Liverpool, 21 listopada — Baw. am. — Styczeń 1023, luty 1022, marzec 1023, kwiecień, maj 1022, czerwiec 1017, lipiec 1007, sierpień 1009, wrzesień 1002, październik 994, listopad 1025-989, grudzień 1024, loco 1069. — Bawelna egipska. Styczeń 1782, marzec 1802, maj 1821, lipiec 1844, listopad 1750, loco 1830.

Aleksandria, 21 listopada — Baw. eg. — Sak. Styczeń 3590, marzec 3637, listopad 3538, Ashm. Luty 2290, kwiecień 2340, październik 2438, grudzień 2231.

Nowy Jork, 21 listopada. — Baw. am. Otw. Styczeń 1982—4, marzec 1980—3, maj 1962-70, lipiec 1946—50, październik 1905—6, grudzień 1990—3. I n. sr. Styczeń 1970, marzec 1969—70, maj 1960, lipiec 1945, październik 1902, grudzień 1975—7. In. sr. Styczeń 1969—70, marzec 1970, maj 1961—2, lipiec 1946, październik 1902—5, grudzień 1976.



„ARARAT” Żydowski Teatr Kameralny — Kier. M. Broderzon. — 43 Zachodnia 43
Dzisiaj 2 przedstawienia (7,45 i 10 wiec.) świętego programu p. n.

Wszystko tańczy

Jutro 3 przedstawienia
4 pp. (ceny pop.) 7,45 i 10 wiec.
Kasa czynna od godz. 6, w soboty od 1.30.

Przymusowe licytacje. (Ciąg dalszy).

- 422. Szeps S., Piotrkowska 70, meble, kasa ogniotrwała.
- 423. Straus E., Pomorska 80, meble.
- 424. Szwarc Ch., Wólczńska 61, meble.
- 425. Sommer M., 6-go Sierpnia 16, kredens.
- 426. Szlamowicz M., Pomorska 107, meble.
- 427. Szlachetus L., Cegielniana 17, meble, dywan.
- 428. Szafrajzen B., Zawadzka 12, 3 maszyny poręczosnicze.
- 429. Szafrharc A., Zachodnia 41, meble.
- 430. Szmul Chaim, Zawadzka 12, pianino.
- 431. Singer N., Zawadzka 5, 20 koszul.
- 432. Szkólnik M., Południowa 20, swetry.
- 433. Szafir S., Kilińskiego 30, maszyna szewcka.
- 434. Szattan J., Kilińskiego 39, kredens.
- 435. Simkiewicz H., Kilińskiego 42, waga.
- 436. Stolarski J., Zakątna 30, szafa.

- 437. Silbersztajn K., Południowa 18, szafa.
- 438. Salomonowicz S., Południowa 20, meble.
- 439. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, meble, pianino.
- 440. Taub Ch., Cegielniana 57, meble.
- 441. Tyllera Spadk., Tramwajowa 11, meble, maszyna do pisania.
- 442. Temkin Ch., Kilińskiego 16, 2 szafy.
- 443. Tyger J., Piotrkowska 14, meble.
- 444. Tasiemka R., Piotrkowska 18, kredens.
- 445. Unikowski Sz., Al. 1 Maja 25, meble.
- 446. Ungier J., Wólczńska 27, meble, pianino.
- 447. Ulrich M., Piotrkowska 97, kasa.
- 448. Wilus J., Zawadzka 2, meble.
- 449. Wajrauch R., Lipowa 15, 3 biurka, maszyna do pisania.
- 450. Weinstadt A., Piotrkowska 37 6 sztuk towaru.

- 451. Wiślicki L., Żeromskiego 54, pianino.
- 452. Waksberg Ch., Konstantynowska 58, meble.
- 453. Wilkowiec W., Zawadzka 27, meble.
- 454. Wartski Ch., Kilińskiego 23, meble.
- 455. Woikowski Sz., Al. 1 Maja 20, meble.
- 456. Wajsbium N., Konstantynowska 6, meble.
- 457. Wrzącki L., Kilińskiego 39, meble.
- 458. Worobejczyk R., Kilińskiego 41, meble, pafeton.
- 459. Zylberberg M., Narutowicza 35, pianino.
- 460. Zduński L., Kilińskiego 50, pianino.
- 461. Ziegler, Przejazd 102, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
- 462. Żytnicki M., Południowa 18, meble.
- 463. Zylberberg S., Zachodnia 52, kasa ogniotrwała.
- 464. Zylbersztajn K., Południowa 18, meble.

- 465. Zelman H., Piotrkowska 64, meble.
- 466. Zarab A., Kilińskiego 21, szafa.
- 467. Zylberszac L., Kilińskiego 30, kredens.
- 468. Zalcman J., Cegielniana 54, pianino, szafa.
- 469. Bender Zlata, Cegielniana 32, meble.
- 470. Feldszajn A., Zawadzka 28, zyrandol, meble.
- 470 II Dyszkin Sender, Piotrkowska 8, maszyna do pisania, meble.
- 470a Kantorowicz L., Zawadzka 21, pianino, meble.
- 470b Diksztajn W., Al. Kościuszki 24, maszyna do pisania, biurko.
- 470c Fajwiz H., Cegielniana 57, meble, kasa ogniotrwała.
- 470d Lipszyc A., Piotrkowska 37, meble, kasa ogniotrwała.

W dniu 7 grudnia r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.

- 471. Borysz A., Kopernika 25, meble.
- 472. Cielecki M., Główna 26, radioapar. 473. Haman R., Nawrot 30, meble.
- 474. Kahlert E., Główna 41, 60 mtr. towaru.
- 475. Kon Ch., Piotrkowska 107, meble.
- 476. Petzold F., Główna 8, pianino.
- 477. Rubinstein K., Nawrot 7, zegar.
- 478. Sztromajer St., Andrzeja 4, meble.
- 479. Szeffer E., Główna 17, 20 sztuk towaru
- 480. Tangierem H., Główna 5, meble.
- 481. Wermińska L., Nawrot 32, meble.
- 482. Antkiewicz W., Suwalska 23, komoda.
- 483. Adler W., Suwalska 11, kredens.
- 484. Bartoszewski M., Napiórkowskiego 157, maszyna do szycia, meble.
- 485. Bartoszewski A., Napiórkowskiego 174, meble.
- 486. Bartoszewski K., Napiórkowskiego 180, szafa.
- 487. Blesiński J., Wilcza 10, 200 kaw. mydła.
- 488. Borkowski A., Rokicińska 13, meble, pianino.
- 489. Bidorf A., Napiórkowskiego 19, 70 sztuk towaru.
- 490. Cwajgenbaum A., Główna 61.
- 491. Cudkiewicz W., Główna 65, bielizna.
- 492. Carbok E., Napiórkowskiego 88, meble.

- 493. Fogel E., N.-Zarzewska 70, meble.
- 494. Feder P., Piotrkowska 116, meble.
- 495. Głowacki A., Anny 20, meble.
- 496. Galusiński St., Piotrkowska 108, pianino.
- 497. Goldberg L., Nawrot 14, meble, kasa ogniotrwała.
- 498. Guminiak St., Wólczńska 260, zegar.
- 499. Garfinkel F., Przędzalniana 36, meble.
- 500. Hillebrand Z., N.-Radwańska 25, meble.
- 501. Heintze W., Przędzalniana 83, meble.
- 502. Hirsberg i Birnbaum, Piotrkowska 96, urządzenie biura.
- 503. Henzler M., Kątna 25, meble, maszyna do szycia.
- 504. Hofman E., Napiórkowskiego 27, meble.
- 505. Jachimowicz St., Krucza 24, szafa.
- 506. Heintze N., Przędzalniana 83, meble, maszyna do szycia.
- 507. Jakubowicz A., Rzgowska 103, meble.
- 508. Kwiatkowski J., Gołębia 7, szafa.
- 509. Kingler W., Suwalska 25, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania.
- 510. Kersz P., Główna 42, meble, waga.
- 511. Krygier E., Gdańska 106, biurko.
- 512. Kozłowski K., Piotrkowska 273, meble, fortepian.
- 513. Kinstler W., Suwalska 25, biurko.

- 514. Kaliski M., Senatorska 25, meble.
- 515. Wanat F., Rzgowska 85, meble.
- 516. Kempiański S., Radwańska 44, meble.
- 517. Korentajer Z., Przędzalniana 26, meble, maszyna do szycia.
- 518. Kuszmider S., N.-Zarzewska 33, radioapar. 519. Kazimierski W., Napiórkowskiego 152, 20 korce kartofli.
- 520. Klingsporn K., Nawrot 92, meble.
- 521. Kon A., Sienkiewicza 113, meble.
- 522. Kozłowski R., Ludwika 12, komoda.
- 523. Kwiatkowski J., Gołębia 7, szafa.
- 524. Lewkowicz M., Piotrkowska 119, meble.
- 525. Łazuchowicz J., N.-Zarzewska 12, meble, maszyna do szycia.
- 526. Mikolajewski F., St.-Wólczńska 19, meble.
- 527. Makówka J., Rokicińska 20, kredens.
- 528. Myśliborski J., Piotrkowska 120, meble.
- 529. Michel A., Pusta 17, meble.
- 530. Meizner J., Przędzalniana 98, meble.
- 531. Pohl F., Wodna 15, meble, fortepian.
- 532. Rybowski Sz., Kilińskiego 165, szafa.
- 533. Rybowski Sz., Kilińskiego 163, meble.
- 534. Roman K., Łomżyńska 24, meble.
- 535. Rajc R., Pusta 11, meble.
- 536. Sobczyński W., Napiórkowskiego 9, meble.

- 537. Sobczyński W., Pabjanicka 27, meble.
- 538. Szymańska St., Zórawia 4, meble.
- 539. Sobański J., Sienkiewicza 91, meble.
- 540. Stolec B., Wysoka 8, meble, maszyna do szycia.
- 541. Szlesser W., Zakątna 64, meble.
- 542. Smolarek F., Rokicińska 33, tremo.
- 543. Szerer H., Sz. Pabjanicka 30, meble.
- 544. Steigert G., Miedziana 20, meble.
- 545. Stolarz J., Napiórkowskiego 118.
- 546. Szmidt G., Łomżyńska 9, biurko, kasa ogniotrwała.
- 547. Wenske F., Targowa 15, meble.
- 548. Windman H., Kilińskiego 87/89, meble.
- 549. Wajzman A., Pusta 11, meble.
- 550. Welnicka E., Słowiańska 16, meble.
- 551. Zapp A., Juljusza 18, meble.
- 552. Zapp O., Juljusza 18, kocioł parowy.
- 553. Zilberszpic J., Stanisławy 2, meble, dywan.
- 554. Zerbe M., Rzgowska 37, meble.
- 555. Zalcensztajn I., Rokicińska 31, maszyna do szycia.
- 556. Zylbersztajn G., Piotrkowska 271, meble.
- 556a Lutrosiński A., Piotrkowska 225, meble.
- 556b Zapp A., Juljusza 18, urządzenie biura.
- 556c Zapp E., Juljusza 18, maszyna parowa.
- 556d Zapp O., Juljusza 18, kocioł parowy.

Ogłoszenie o Licytacji

SKŁADY TOWAROWE „WARRANT“

Spółka Akcyjna w Łodzi - ogłaszając niniejszem, że w dniu 29 listopada r. b. o godzinie 10-ej rano odbędzie się w składach Spółki przy ulicy Targowej Nr. 6 sprzedaż przez publiczną licytację niewykupionego samochodu osobowego Poz. 36240 - karetki 6-osobowej „Berliet“.

Chcący przystąpić do licytacji winni wpłacić do Kasy Spółki przy ul. Targowej nr. 56 kaucję w wysokości zł. 200. - Po licytacji całkowita należność winna być wpłacona w przeciągu 24 godzin.

Wyżej wymieniony samochód obejrzeć można w składach przy ul. Targowej Nr. 6 do dnia 28 listopada r. b.

W dniu i podczas licytacji samochód oglądany być nie może.

Rutynowany handlowiec

b. kierownik przedsiębiorstwa wig nowej, samodzielny buchalter i korespondent polsko niemiecki p. szukuje odpowiedniego stanowiska w większym przedsiębiorstwie przemysłowym. Oferty sub. „M. 78“ do administracji „Republiki“.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramwajowym pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 7-10 rano do 7-cj po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, piwocia etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na miejscu.

Łąbiegi i operacje od umowy Kapiele świętynie. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz. 2 po d.



Od pół wieku w użyciu FARBA DO WŁOSÓW we wszystkich odcieniach. Przywraca pierwotny kolor i połysk siwym włosom. Przepis użycia w każdym pudełku.

Mieszkania

2, 3 i 4-pokojowe

przy ul. Pomorskiej i Trębackiej

od zaraz do odnalezienia

Wiadomość Pomorska 41.

Rutynowany buchalter bilansista

Samodzielna siła z dobrymi referencjami od zaraz poszukwana.

Oferty z odpisami świadectw do administracji „Republiki“ sub „Tyliszta“.

Dr. med. Dr. Groszlik

Choroby skórne. Instytut Röntgen

leczący i światłolecznicy.

Lampa kwarcowa

Al. Kościuszki 27 4

Tel 51-78

Marja.

„Czystość“

Piotrkowska 44, telefon 67-45

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, rotowanie oraz sprzątanie biur i pokoi

Czyszczenie szub

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51

tel. 21-23.

Godz. przyjęć 3-7.

Towarzystwo Ubezpieczeń

„EUROPA“

Sp. Akc. w Warszawie

Oddział w Łodzi

ma zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 20 listopada r. b.

biuro przeniesione zostało

na ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) Nr. 4

I-sze piętro, front.



EDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD

KEFIRU LECZNICZEGO K. SIGALINY

WYPIĆ MOŻNA NA MIEJSCU. DOSTAWA DO DOMU NA ŻĄDANIE

UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

Duża mączkarnia w Wielkopolsce poszukuje poważnego i dobrze wprowadzonego ZASTĘPCY na okręg łódzki.

Zgłoszenia z podaniem referencji do „Par“ Poznań, Al. Marcinowski 11 pod nr. 56.452.

DR. MED.

Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów - leczenie lampą kwarcową. ANDRZEJA Nr. 2 Tel. 32-28. Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań, od 6-8 dla Panów. W niedzielę i święta od 10-12.

DR. MED.

Doktor medycyny GABINE RU

z poczekalnią w centrum miasta, na godziny przedpołudniowe. Oferty sub. „Gabinet 100“ w admin. „Republiki“ 30

Laureatka

moskiewskiego konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej. Wschodnia 72 m19.

Do wynajęcia 1 pokój

umeblowany Piotrkowska Nr. 90 m. 8

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKLEP z mieszkaniem, narożny, nadający się na piwiarnię, kawiarnię, na każdy interes przy Bałuckim Rynku do sprzedania. Wiadomość: Zawiszy nr. 20 skład wódek. 24

PIANINO z powodu wyjazdu sprzedam. Bobrowiczowa, Konstanyńska 37a, III p. 21

UBIORY męskie, damskie, obuwię swetry na wyplatę, Piotrkowska 37, III w. I piętro. 25

Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 1 pokój o 2-ach oknach nie wysokie, I piętro wprost od gospodarza, tamże do sprzedania 6 stolików, 10 krzeseł nadające się do piwiarni lub t. p. Leśna nr. 8 m. 1 w końcu ul. Drewnowskiej 23

DO WYNAJĘCIA w śródmieściu elegancko umeblowany pokój z wszelkimi wygodami Killińskiego 61, m. 2, od godz. 12-2 i od 6-8 wiecz. 23

MIESZKANIA, lokale pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro agent „Polruch“, Traugutta 4, Tel. 41-01. 23

POKOJU, z wejściem z klatki schodowej poszukuje. Oferty sub „7“. 25

POKÓJ umeblowany dla 2-ch pań (chrześ.) poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia sub „Dwie panie“ do adm. 23

POKÓJ ładnie umeblowany, z wygodami do wynajęcia. Zawadzka 50-8. 23

LOKALU poszukuje, możliwe piwnica w mieście pod „K“. 23

POKÓJ bez mebli, słoneczny, jednoosobowy do wynajęcia. Wiadomość: 1-6 po poł. ul. Andrzeja 4, m. 7, front III piętro. 23

Posady

PAKARZ poszukuje posady w fabryce przy ekspedycji lub innego zajęcia w składzie z tygodniowym wynagrodzeniem. Oferty „K. T.“. 23

MECHANIK dyplomowany na maszyny parowe, spalinowe i kotły poszukuje posady. Oferty sub: „J. J.“ do administracji niniejszego pisma. 25

POTRZEBNY fryzjer męski od zaraz, Główna 20. 24

KRAWCOWA przyjmie szycie w domach prywatnych. Oferty do „Republiki“ pod „Krawcowa“. 23

PANIENKA zna dobrze szycie, roboty ręczne, przyjmie jakiegokolwiek posade. Oferty do „Republiki“ pod „Z“. 23

PANNA, ukończ. gimnazjum, praktyka biurowa, inteligentna, b. pracowita i sumienna, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wymagania b. skromne. Oferty sub: „D. A. 20“. 30

MŁODA, inteligentna panna z ukończoną szkołą średnią, znajomością niemieckiego i pisania na maszynie, poszukuje posady. Najchętniej w instytucji żydowskiej z odpoczynkiem sobotnim. Oferty sub: „G. L.“. 23

WYJEŹDZAM na kresy, przyjmę zastępstwo lub agentury. Oferty sub: „Wilno“ do adm. „Republiki“. 23

BONA wykwalifikowana (požadane świadectwa) do 5-let. chrześ. chłopek poszukiwana. Zgłaszać osobiście od 4 po poł., Zielona 8, m. 18. 23

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka I.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.

Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczościowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypan.

Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet światło-leczniczy.

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

INTELIGENTNA panna Izraelitka zamieści się gospodarstwem u samotnego pana. Oferty „S. U“. 24

DOZORCA nocny z dobrymi kwalifikacjami natychmiast potrzebny. Zgłosz się: ul. Andrzeja 6, parter. 24

RZEŹBIARZ podręczny meblowy zaraz potrzebny. Wiadomość: u dozorczy Zawiszy 11. 23

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowana nauczycielka Janina Mindelortowa. Godz. zgłoszeń od 2-4 i od 8-9 Konstanyńska nr. 32, m. 21. 30

Rozmaite

BARDZO samotna młoda kobieta poszukuje towarzystwa osoby nie banalnej. Oferty „Izraelitka“. 23

ZŁOTOWŁOSA PANI, którą spotkałem osmnastego listopada w południe przed parkiem Staszica niech odbierze list od dobrej Jej znajomej z siódmki wielbiciele w administracji „Republiki“ pod „Słońce i pogoda“. 29

PANI, która nadała ofertę na subtelny, proszona jest naznaczyć spotkanie pod to samo pseudonim „Subtelny“. 23

POSZUKUJE się inteligentnej rodziny (izr.) lub osoby, u której by można umieścić dwie panienki (wiek 14-16 lat) z całodziennym utrzymaniem. Wymagana kuchnia rytualna. Oferty złożyć można w „Republiki“ pod literą „X“ lub osobiście zgłosić się Piwowicza nr. 11, m. 14 od 4-6 po poł. 23

PODRÓŻUJĄCY, dobrze obeznany na Pomorzu, przyjmie zastępstwo na bla waty, konfekcję itd. Zgłoszenia pod „Pomorzanin“ do adm. „Republiki“. 24

CHOROBY serca, astma Sanatorium „Salus“ Dr. Kupczyka, Kraków, Szulskiego 11.

ZGINAŁ mody wilk, proszę o przeprowadzenie za wynagrodzeniem do domu przy ul. Zielonej 12, dozorca wskaże 23

ZGINAŁ mody wilk, proszę o przeprowadzenie za wynagrodzeniem do domu przy ul. Zielonej 12, dozorca wskaże 23

ZGINAŁ mody wilk, proszę o przeprowadzenie za wynagrodzeniem do domu przy ul. Zielonej 12, dozorca wskaże 23

ZGINAŁ mody wilk, proszę o przeprowadzenie za wynagrodzeniem do domu przy ul. Zielonej 12, dozorca wskaże 23

ZGINAŁ mody wilk, proszę o przeprowadzenie za wynagrodzeniem do domu przy ul. Zielonej 12, dozorca wskaże 23

ZGINAŁ mody wilk, proszę o przeprowadzenie za wynagrodzeniem do domu przy ul. Zielonej 12, dozorca wskaże 23

ZGINAŁ mody wilk, proszę o przeprowadzenie za wynagrodzeniem do domu przy ul. Zielonej 12, dozorca wskaże 23

ZGINAŁ mody wilk, proszę o przeprowadzenie za wynagrodzeniem do domu przy ul. Zielonej 12, dozorca wskaże 23

ZGINAŁ mody wilk, proszę o przeprowadzenie za wynagrodzeniem do domu przy ul. Zielonej 12, dozorca wskaże 23

ZGINAŁ mody wilk, proszę o przeprowadzenie za wynagrodzeniem do domu przy ul. Zielonej 12, dozorca wskaże 23

ZGINAŁ mody wilk, proszę o przeprowadzenie za wynagrodzeniem do domu przy ul. Zielonej 12, dozorca wskaże 23

ZGINAŁ mody wilk, proszę o przeprowadzenie za wynagrodzeniem do domu przy ul. Zielonej 12, dozorca wskaże 23

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć: Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“

ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.50 za odosłanie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicę zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odosłaniem 9.00 złotych.

OGŁOSZENIA: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI I NADESLANE: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaSub. po tokście 10 zł. Łamiejsowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy - Najmniejsze zł. 1.20. poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak, Redaktor: Wacław Smólski, W drukarni „Republiki“ sp. z ogr. odc. Piotrkowska 49 i 64.